Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

ROK XLIV WARSZAWA, 1 MAJA 1927 Nr. 9

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ": ZARZĄDU ZWIĄZKU i DZIELNIC:

MAŁOPOLSKIEJ, MAZOWIECKIEJ, KRAKOWSKIEJ, ŚLĄSKIEJ, POZNAŃSKIEJ, POMORSKIEJ I WE FRANCJI

Prenumerować można w Warszawie, Szopena 3 na czeki P. K. O. Nr. 3852 oraz na poczcie

Prenumerata dla Gniazd wynosi rocznie 7.00.

PRENUMERATA OGÓLNA Z DODATKIEM

	zł. gr.
Rocznie	7.00
Półrocznie	3,50
Kwartalnie	2.00
Miesięcznie	1.10
Numer pojed.	0.50

Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: inż. d-ra Czesława Kłosia, d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, St. Strzeteleskiego, inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka, Antoniego Wolskiego.

ŚWIĘTO NARODOWE.

Z najtragiczniejszego momentu naszych dziejów, z kurzawy ostatnich bitew przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, z potoków krwi i łez wyłania się ku nam jak jasna, świetlana smuga, jutrzenka 3 Maja. Wielki testament tych, którzy odeszli nie zdoławszy go zrealizować, testament wiecznie żywy i wiecznie trwały, bo poczęty z ducha miłości i ofiary. Tym jednym aktem daliśmy sobie świadectwo, że mamy prawo do życia, że umiemy poświęcać wiele, a nawet wszystko dla dobra powszechnego, że gdy trzeba potrafimy zapomnieć o własnych interesach, o własnych korzyściach i zrzec się największych nawet przywilejów, byle tylko poprawić los całego narodu i zapewnić byt państwa.

Tym aktem konstytucji majowej żyły całe pokolenia, sto kilkadziesiąt lat krzepił on nas wiarą w lepszą przyszłość i był zapowiedzią, że ta jutrzenka, która przyświecała narodowi w chwili uchwalania konstytucji znowu zabłyśnie, aby już nie zagasnąć. Z tą wiarą zaczerpniętą z Konstytucji Trzeciego Maja szli w życie nasi dziadowie i ojcowie, ta wiara dodawała im sił, pozwoliła znosić prześladowania, w tej wierze zostaliśmy wychowani i wzrośliśmy my wszyscy, z tą wiarą wkroczyliśmy w nowy byt państwowy. Dzień 3 Maja stał się w niepodległej Polsce oficjalnem świętem narodowem i państwowem.

Zapytajmy się jednak siebie szczerze dziś, gdy obchodzimy uroczyście święto uchwalania konstytucji majowej, czy spełniamy należycie ten przekazany nam wielki testament, czy nie zbaczamy z tej linji, którą wskazuje nam dzieło wiekopomne. W zaciętej walce dnia powszedniego często traci się z oczu rozleglejsze horyzonty i zacieśnia do szarych trosk i celów najłatwiej osiągalnych.

W społeczeństwie, które przeżyło duże wstrząsy materjalne i moralne łatwo też jest o zacieśnienie widnokręgu i zobojętnienie dla spraw ogólnonarodowych. Wtedy zamiast wyraźnej myśli państwowej, zamiast zrozumienia potrzeby łączności wszystkich i współpracy ofiarnej dla przyszłości narodu zjawia się wzajemna nieufność jednych do drugich, coraz silniejsze ścieranie się interesów poszczególnych jednostek i warstw, przerost egoizmu jednostkowego i stanowego nad interesem państwa. Zanika pojęcie tak niegdyś jasne dla naszych przodków o konieczności współdziałania wszystkich sfer, staje się niezrozumiały okrzyk „wiwat wszystkie stany", a natomiast wyolbrzymiają się różnice i święci triumf tak zwana walka klas, która w zaślepieniu gotowa złożyć w ofierze jednej warstwie dla chwilowego, iluzorycznego zysku przyszłość narodu i państwa.

Przez podobny paroksyzm przechodziła Polska wyzwolona.

Zamiast hasła miłości, głoszono hasła nienawiści, zamiast współpracy — walkę, zamiast interesu narodu — interes klasy i jednostki.

Jednak zdrowy instykt narodu powoli otrząsa się z tych koszmarnych snów i zwraca się ku tym źródłom energji, jakie płyną z historji naszej, jakie podświadomie każdy czuć w sobie musi, ku źródłom, z których, jak potok ożywczy spłynęła ongi na nas Konstytucja 3 Maja.

Nawracamy powoli lecz stale ku wzniosłemu testamentowi przekazanemu nam przez przodków, nawracamy ze zrozumieniem, że nie dość jest zdobyć się w momencie krytycznym na jedność i na ofiarę z siebie, lecz że byt narodu i państwa opiera się na stałej jedności wszystkich warstw i sfer i że nie jednorazowa nawet wielka ofiara zapewnia rozwój i potęgę Polski, lecz stała i wytężona praca wszystkich dla lepszego jutra.

Sokolstwo polskie, które zawsze pracowało dla całego narodu, które poczęte zostało z ducha Konstytucji 3 Maja, w dniu tym wraz z całem polskiem społeczeństwem oddaje hołd wielkiej idei twórców Konstytucji. Duchowi temu pozostaniemy zawsze wierni, bo chcemy budować — nie burzyć.

WEZWANIE.

Za miesiąc rozpoczną się we Lwowie uroczystości jubileuszowe Sokoła-Macierzy, uroczystości jubileuszu całego Sokolstwa polskiego.

Ze wszystkich stron Polski, z wszystkich Dzielnic, Okręgów i Gniazd dochodzą nas wieści o przygotowaniach do godnego uczczenia sześćdziesięciolecia nieprzerwanej pracy Macierzy oraz pamięci tych, którzy wiecznie żywą ideę sokolą zaszczepili na polskiem drzewie. Mimowoli cofamy się myślą wstecz do tych chwil, kiedy sokola myśl i czyn były dopiero w zarodku, mimowoli łączymy się uczuciem z tymi, którzy bez względu na trudy i przeciwności szli do narodu z dobrą wieścią, aby budzić wiarę w lepsze jutro w społeczeństwie, żyjącem „nadzieją przeciw nadziei".

Gdy wszystko zdawało się już nas zawiodło, gdy złamany został ostatni oręż powstańczy, gdy załamanie się ducha dosięgło zda się swego szczytu, zjawiła się wśród nas rzucona mądrą i kochającą dłonią idea sokolska, aby podtrzymać naród i dodać mu sił do walki, do przetrwania nocy i do zwycięstwa. Radosny to więc dzień dla całego Sokolstwa polskiego i jak wielkie święto obchodzony będzie przez nie.

Z wszystkich prawie Gniazd zjadą się delegaci na te dnie świąteczne do Lwowa, we wszystkich Gniazdach odbędą się specjalne uroczystości, wszyscy Sokoli w dniu tym zespolą się silniej jeszcze duchem i uczuciem i stanowić będą jedno, zwarte kolisko.

A od wspomnień przyszłości odwróciwszy oczy będziemy musieli spojrzeć w przyszłość, będziemy musieli zastanowić się nad tem, co idea sokola daje dziś społeczeństwu i co powinna i może dać mu jutro. Nie jesteśmy bowiem ludźmi wspomnień samych. bo Sokół przedewszystkiem był i jest człowiekiem czynu, poczętego z miłości Ojczyzny.

W tych dwóch kierunkach przeszłości i przyszłości zmierzają w swej treści dwa komunikaty Przewodnictwa Związku, z których jeden wzywa do oddania hołdu pierwszemu Gniazdu sokolemu w Polsce, jakiem jest Sokół-Macierz, a drugi nawołuje nas, abyśmy dokonali pewnego, choćby małego wysiłku dla dobra przyszłości.

Jako hołd Sokołowi Macierzy ma ofiarować mu Sokolstwo polskie z dobrowolnych składek wszystkich Sokołów plakietę pamiątkową. Do tego daru przyczynić się powinni wszyscy Sokoli najskromniejszą bodaj ofiarą, wszyscy bowiem winniśmy oddać cześć widomą przeszłości i tym, którzy nam dali ideę i organizację Sokolstwa.

Realnym jednak czynem dla przyszłości Sokolstwa, dla dobra całości jest to, co zawarte zostało w wezwaniu Przewodnictwa do składania ofiar na rzecz Związku. Od tego wezwania żaden z nas uchylić się także nie może. Kogo nie stać na wiele, niech da kilka groszy choćby, byle tylko w dniu tym złożył coś z tego, co posiada, na rzecz tej organizacji, która tylu pokoleniom była najlepszą szkołą służby narodowi, która jego samego nauczyła, czem powinien być dla Polski i która długie lata jeszcze będzie wzorem i przykładem, jak należy w złej i dobrej doli pracować i budować trwałe wartości dla dobra całego społeczeństwa i państwa.

Niech ten fundusz sokoli zebrany w dniu jubileuszu będzie świadectwem, że ofiarność nie zamarła w naszych szeregach i że, gdy potrzeba, potrafimy zdobyć się na wspólną akcję i wspólny wysiłek. Niech każdy dołoży jedną cegiełkę do ogólnej budowy.

Czyż jednak w dniu tego wielkiego naszego święta nie odezwą się także ci, którzy swego czasu byli w naszych szeregach a dziś naskutek różnych kolei losów nie należą do żadnego z Gniazd i idą luzem. Czy nie zjawią się w tej uroczystej chwili na zbiórki nasze i nie zechcą zadokumentować swojej łączności z wielką rodziną sokolą, czy w dniu tym nie obudzi się w nich uśpione sumienie Sokoła i nie wezwie ich potężnym głosem w nasze szeregi.

Do tych więc Sokołów, którzy dziś stoją na uboczu należy nam jeszcze skierować wezwanie.

Niech was w dniu uroczystości jubileuszowych nie zbraknie. Przybądźcie do nas, zadokumentujcie, że nierozerwalnemi więzami jesteście z nami złączeni, wróćcie do szeregów w ten piękny dzień naszego wspólnego święta. Stańcie znów ramię przy ramieniu, do pracy nad budowaniem lepszego jutra dla tych, którzy przyjdą po nas. Spłaćcie wraz z nami zaciągnięty u tych, którzy już odeszli święty dług.

ULGI W WOJSKU DLA CZŁONKÓW ORGANIZACJI P. W.

Sprawa definitywnego ustalenia ulg i przywilejów dla tych członków organizacyj przysp. wojsk., którzy wykazać się mogą czy to pewnemi wynikami pracy w oddziałach p. w., czy też kilkuletniem praktycznem wyszkoleniem w oddziałach p. w. swych organizacyj, nie jest dotąd rozstrzygnięta, a jak nas wieści dochodzą, studja nad tą kwestją są obecnie już na ukończeniu w nowym Urzędzie w. f. i p. w.

Niezależnie jednak od powyższej decyzji, są już obecnie przewidziane pewne ulgi i przywileje, które bez uchybienia obowiązującym regulaminom i przepisom wojskowym, mogą być do członków organizacyj p. w. skutecznie stosowane.

Oto dowiadujemy się, że dowódca O. K. V, chcąc zachęcić młodzież do udziału w pracy nad przysp. wojskowem w organizacjach, upoważnionych do tej pracy , wydał mocą swej władzy rozkaz Nr. 17 z dnia 9 kwietnia r. b., w którym nakazuje dowódcom podległych mu oddziałów wojskowych stosowanie do członków organizacyj przysp. wojsk., o ile ci przeszli kurs przysposobienia w swych organizacjach, następujące ulgi w czasie czynnej służby wojskowej:

1) Po wcieleniu do szeregów danego pododdziału winien być każdy członek organizacji p. w. wyróżniony przed frontem swego oddziału, jako ten, który przed powołaniem w szeregi wojskowe, pracował w organizacji p. w., celem przygotowania się do obrony państwa, przez co przyczynił się do wzmocnienia siły obronnej państwa.

2) Nie powierzać członkom organizacji p. w. czynności profesjonalistów, ordynansów kancela-

ryjnych lub gońców pocztowych, chyba sami o to poczynią starania.

3) Wyznaczać ich na zastępców komendantów izb.

4) Zezwalać na wychodzenie po zajęciu z koszar już w czasie okresu rekruckiego wykształcenia żołnierza.

5) Udzielać przepustek, względnie upoważnień na odwiedzanie w niedziele i święta swej rodziny poza miejscem stacjonowania, a mieszkającej w niedalekiej okolicy.

6) Udzielać chętnie urlopów świątecznych.

7) W razie bardzo dobrych postępów w wyszkoleniu i wyróżnienia w pracy w oddziele udzielać pochwał przed frontem oddziału, podkreślając przy każdej okazji, że wyniki tak skuteczne zawdzięcza się poprzedniej pracy w szeregach organizacji p. w.

8) Używać nadających się do tego jako instruktorów przy wyszkoleniu innych rekrutów.

9) Wyznaczać przed innymi do szkół podoficerskich, gdyż w ten sposób przygotowuje się przyszłych samodzielnych instruktorów p. w.

10) O ile kandydat wykaże odpowiednie postępy, mianować go po ukończeniu szkoły podoficerskiej kapralem.

11) Przy poborze rekruta wypytywać poborowych, czy należeli do organizacji p. w. i czy przeszli kurs przeszkolenia i uwzględniać w miarę możności i rozdzielnika ich prośby co do wyboru broni i pułku, w którym pragnęliby odbyć służbę wojskową.

12) Podobne ulgi należy stosować do rezerwistów, powołanych na ćwiczenia.

Rozkazem powyższym, rzecz oczywista, pan Dowódca O.K. V nie anulował także innych ulg, wymienionych w poprzednich rozkazach.

Wszystkie wyżej wymienione ulgi, jak wspomnieliśmy, mogą mieć zastosowanie tylko wtedy, jeżeli szeregowy wykaże się świadectwem ukończenia kursu przysposobienia wojskowego stopnia I, lub II-go, albo też świadectwem ukończenia kursu instruktorskiego p. w., wreszcie zaświadczeniem oficera p. w. pułku z odbytej conajmniej 6 miesięcznej pracy w szeregach p. w. danej organizacji.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się sprawa ulg dla członków organizacji p. w., którzy są powoływani do szeregów wojskowych w obrębie D. O. K. V. Przypuszczać należy, że inni komendanci pójdą za przykładem i w swoich O. K. sprawy ułożą analogicznie, przez co stanie się jasnem dla niejednych, że wszelkie ociąganie się od wstępowania do organizacyj i korzystania tam z przygotowania fizycznego i wyszkolenia przedwojskowego jest dla nich bezpośrednio rzeczą szkodliwą i że sami na tem najwięcej tracą.

Jeśli więc temu lub owemu nie przemawiają do przekonania względy wyższe, jak interes państwa, bezpieczeństwo granic, gotowość do obrony przed wrogiem zewnętrznym lub wewnętrznym, to niechże weźmie pod rozwagę względy osobistego interesu, które już w obecnem stadjum tymczasowości, jest nie do pogardzenia.

m. m.

Z. PARUSZEWSKI.

JAKIE STANOWISKO ZAJMUJE „SOKÓŁ" W LEKKOATLETYCE w 1926 r.

II.

Bieg 250 m.

Rok 1926.

1. W. Czajkowska — 36.6" — „Sokół - Grażyna" — Warsz., 2. L. Gorlof — 38.2" — A.Z.S. — Warszawa, 3. B. Złotnicka — 38.4" — „Sokół - Grażyna" — Warsz. 4. J. Nowacka — 39.6" — Łódzki K.S., 5. F. Schabińska — 39.8" — „Sokół - Grażyna" — Warsz., 6. M. Freiwaldówna — 40.0" — „Makabi" — Kraków, 7. H. Woynarowska — 40,2" — A.Z.S. — Warszawa, 8. J. Grabicka — 40.8" — „Sokół-Grażyna" — Warsz., 9. H. Aleksandrowicz — 41.4" — A.Z.S. — Warszawa, 10. H. Frydrychówna — 41.5" — „Sokół" — Poznań.

Rok 1925.

1. W. Czajkowska — 37.8" — „Sokół - Grażyna" — Warsz., 2. L. Gorlof — 39.0" — A.Z.S.—Warszawa, 3. I. Thomasówna — 44.8" — „Warszawianka".

Bieg ten w roku 1925 mało uprawiany, miał tylko jedną specjalistkę dhnę Czajkowską. W roku 1926 widać duży ogólny postęp; druhna Czajkowska jest w tym biegu w Polsce bezkonkurencyjna. Jedyną przeciwniczką jej jest p. Nowacka, która jest w tej klasyfikacji skrzywdzona, gdyż przychodząc na Mistrzostwach Polski pań w roku ub. jako druga, miała czas z pewnością lepszy od zanotowanego t. j. około 38.0". W pierwszej dziesiątce mamy tutaj 5 druhen.

Bieg 500 m.

Rok 1926.

1. W. Czajkowska — 1'24.4" — „Sokół - Grażyna" — Warsz., 2. I. Warecka 1'32.4" — „Warszawianka", 3. L. Gorlof — 1'40.3" — A.Z.S — Warszawa, 4. H. Gędziorowska — 1'42.0 — T.K.S. — Toruń, 5. B. Lutomska — 1'44.3" — „Warta" — Poznań, 6. Lasocka — 1'44.7" — Amatorski K.S. „26" — Warsz., 7. Rybkówna — 1'45.6" — Harc. K.S. — Bydgoszcz, 8. Lannerówna — 1'49.0" — „Makabi" — Kraków, 9. S. Gillówna — 1'50.0" — „Sokół III — Bydgoszcz, 10. Sosińska — 1'50.0" — „Skra" — Warszawa.

W roku 1925 dystans ten nie był wcale biegany. Tem większą jest zasługą druhny Czajkowskiej fakt, że biegnąc pierwszy raz 500 m., pobiła ona na tym dystansie nietylko krajowe zawodniczki, ale i zagraniczne, gdyż czas jej 1 min. 24.4 sek. jest o całe 2 sekundy lepszy od rekordu światowego, który wynosi 1 min. 26.4 sek. i należy do włoszki Schenone. Dystans 500 m. został uchwałą Międzynarodowej Federacji Kobiecej skasowany w końcu sierpnia 1926 r., a rekord swój druhna Czajkowska ustanowiła w trzy tygodnie potem w dn. 19—IX—26 r. Dlatego też nie został on uznany za rekord światowy.

W biegu tym w pierwszej 10-tce mamy tylko 2 druhny.

Bieg 1000 m.

Rok 1926.

1. Z. Pichellówna — 3'36.2" — „Warszawianka", 2. L. Wieczorkiewiczówna — 3'37.8" — A.Z.S. — Warszawa, 3. I. Warecka — 3'46.8" — „Warszawianka", 4. Kilosówna — 3'50.0" — „Rozdzień" — Szopienice, 5. Dobrosówna — 3'59.0" — „Sokół" — Pabjanice, 6. Barska — 4'2.9" — „Cracovia" — Kraków, 7. Siwińska — 4'4.5" — A.Z.S. — Poznań, 8. Tomkowiakówna — 4'6.0" — „Sokół III" — Bydgoszcz, 9. W. Sarnewiczówna — 4'42.6" „Sokół I" — Bydgoszcz, 10. Kemplerówna — 4'47.0" — „Makabi" — Kraków.

Rok 1925.

1. W. Czarnocka — 4'12.6" — A.Z.S. — Warszawa, 2. Schönfeldówna — 4'13.7" — „Makabi" — Kraków.

Dystans ten w roku 1925 mało uprawiany — w roku ubiegłym miał dużo zwolenniczek. Druhna Czajkowska dystansu tego nie biegała oficjalnie — jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa byłaby najlepszą. W biegu tym w pierwszej dziesiątce mamy notowane 3 druhny. Przytem tylko dhna Sarnewiczówna jest b. słabą w stosunku do ogólnego poziomu.

Na tem kończą się biegi płaskie. Przechodząc do ogólnego omówienia stwierdzić należy, że Sokolice w lekkoatletyce ogólno polskiej odgrywają b. poważną rolę, posiadając na każdym dystansie swe wybitne przedstawicielki. Jeżeli weźniemy pod uwagę, że oficjalnie do Polskiego Związku Lekkoatletycznego należy 8—9 Gniazd z sekcjami kobiecemi, a wogóle sekcyj kobiecych w P. Z. L. A. jest zarejestrowanych 34 to pomimo, że Towarzystwa Sokole stanowią ¼ klubów zrzeszonych — jednak stanowią bardzo poważną konkurencję dla innych klubów, zwłaszcza w Warszawie, Poznaniu i Bydgoszczy.

Teraz omówimy biegi rozstawne. Będziemy tu mieli sklasyfikowanych niezbyt wiele drużyn, z tego powodu, że sztafety zwykle biegną na zawodach po 2, 3 i więcej, a czas jest brany tylko 1 drużynie.

Biegi rozstawne.

Bieg 4 × 60 m.

Rok 1926.

1. Drużyna „Sokół-Grażyna" — Warsz. —33.2" 2. Drużyna A.Z.S. —Warszawa — 34.0", 3. „Drużyna „Sokół" — Poznań — 35.6", 4. Drużyna "Sokół I" — Bydgoszcz — 37.0", 5. Drużyna „Sokół-Wilda" — Poznań — 37.0".

Rok 1925.

1. Drużyna „Sokół-Grażyna" — Warsz.—35.3", 2. Drużyna A. Z. S. — Warszawa.

Z wymienionych poprzednio powodów, sklasyfikowanych mamy niewiele drużyn. Czasy uzyskane są prawie bez wyjątku na zawodach wewnętrznych i czasy są słabsze. Czas drużyny „Sokoła-Grażyny" mógłby być lepszy, lecz skład był uzupełniony dwoma druhnami z drugiej drużyny (I drużyna— Grabicka, Rafianka, Złotnicka, Czajkowska) t. j. Schabińską i Sadkowską, gdyż próba pobicia poprzedniego rekordu polskiego 34,9" — odbywała się w tym samym dniu co druhna Czajkowska biła rekord polski i światowy w biegu 500 m. i nie mogła już brać udziału w sztafecie. Pozostałe drużyny mają czas słaby wskutek nieumiejętności podawania pałeczki i wykorzystania lotnego startu. To też drużyna „Sokoła-Grażyny" będąc b. dobrze wyszkoloną, jest bez konkurencji w biegach rozstawnych.

Bieg 4×75.

Rok 1926.

1. Drużyna „Sokół-Grażyna" — Warsz.—40.8", 2. Drużyna A.Z.S. — Warszawa — 42.2", 3. Drużyna „Cracovia" — Kraków — 42.8", 4. Drużyna „Sokół" — Poznań — 44.5", 5. Drużyna „Sokół I"—Bydgoszcz — 48.0".

Rok 1925.

1. Drużyna „Sokół-Grażyna" — Warsz.—42.5", 2. Drużyna „Polonia" — Warszawa — 44.0".

Mała ilość sztafet i w tym biegu jest sklasyfikowana. Wynikiem swym 40.8" drużyna „Sokoła-Grażyny" zbliżyła się o 6/10 sek. do rekordu światowego, który wynosił w czerwcu 40.2". Czas swój „Sokół-Grażyna" ustanowiła w dniu 27 czerwca 1926 r. Pozostałe drużyny czas mają dość słaby, wskutek błędów, o których mówiłem wyżej.

Bieg 4 × 100 m.

Rok 1926.

1. Drużyna Reprezentacja Polski — 53.2", 2. Drużyna A.Z.S. — Warszawa — 56.0", 3. Drużyna „Cracovia" — 57.0".

Rok 1925.

1. Drużyna „Polonia" — Warszawa — 1'1.5".

Bieg ten jest mało uprawiany, gdyż mało który klub posiada odpowiednią ilość biegaczek. Zauważyć można, że drużyna „Sokoła-Grażyny" w tym biegu nie figuruje na liście klasyfikacyjnej. Stało się to nie dlatego, że nie posiada to Gniazdo biegaczek, gdyż odwrotnie — posiada ich najwięcej, lecz z innego powodu. Mianowicie oficjalnie drużyna „Grażyny" nie biegała, lecz jeżeli zobaczymy, kto wchodził w skład drużyny Reprezentacji Polski, to zrozumiemy, że i w tym biegu „Grażyna" dzierżyłaby prym. Skład był następujący: od startu Grabicka, Sadkowska, Czajkowska i Woynarowska, a zatem trzy pierwsze — Sokolice i jedna A.Z.S. — Warszawa.

Oprócz tych biegów, był jeszcze bieg rozstawny 60 m. + 80 m. + 100 m., uprawiamy b. mało. Rekord na tym dystansie ustanowiło Gniazdo „Sokół - Grażyna" — Warszawa w czasie 34.6" jeszcze w roku 1925. Czas ten nie został pobity przez drużyny, które w roku 1926 biegały ten dystans. Oto wyniki w 1926 r. :

I. Drużyna „Cracovia" — Kraków — 35.4", 2. T. G. „Sokół III" — Bydgoszcz — 37.2".

Czasy te, jak widzimy, są b. słabe. Jak z powyższych tabel widzimy, Sokół posiada w drużynie „Grażyny" zespół bezkonkurencyjny i jest wątpliwe, czy nawet reprezentacja klubów niesokolich — pokonałaby ją. Swe piękne wyniki zawdzięcza drużyna „Grażyny" opanowaniu techniki zmiany pałeczki, oraz umiejętnemu wykorzystaniu lotnego startu.

Biegi przez płotki.

Biegi te uprawiane stosunkowo od b. niedawna, a do roku 1926 przez b. niewielką ilość zawodniczek, są trudne ze względów na technikę brania płotka, który trzeba przechodzić, właściwie przebiegać, a nie przeskakiwać, jak to bardzo często można widzieć.

Bieg 65 m.

Rok 1926.

1. H. Jabłczyńska — 11.4" — A.Z.S. — Warszawa, 2. L. Gorlof 11.4" — A. Z. S. Warszawa, 3. F. Schabińska — 11.4" — „Sokół-Grażyna" — Warszawa, 4. J. Grabicka — 11.4" — „Sokół-Grażyna" Warszawa, 5. H. Zalewska — 11.6" —„Sokół-Grażyna" — Warszawa, 6. W. Czajkowska — 11.9" — „Sokół-Grażyna" — Warszawa, 7. Z. Henclewska — 11.9" — „Sokół-Grażyna" — Warszawa, 8. Lanżanka — 11.9", A.Z.S. — Poznań, 9. H. Woynarowska — 12.0" — A.Z.S. Warszawa, 10. R. Rafianka — 12.4" — Sokół- Grażyna" Warszawa.

Rok 1925.

1. W. Sadkowska — 11.8" — „Sokół-Grażyna" Warszawa, 2. F. Schabińska — 12.4"— „Sokół-Grażyna" — Warszawa.

Dystans ten w roku ubiegłym biegany był dość często, podczas, gdy bieg 83 m. przez płotki nie miał zwolenniczek. W roku 1925 poza „Sokołem-Grażyną", bieg ten uprawiał jeszcze K. S. „Polonia", w roku ubiegłym już widzimy dość dużą ilość i stosunkowo niezłych wyników. W pierwszej dziesiątce posiadamy 6 druhen.

Bieg 83 m.

Rok 1926.

1. L. Gorlof — 14.4" — A.Z.S. — Warszawa, 2. H. Woynarowska — 14.4" — A.Z.S. — Warszawa, 3. H. Jabłczyńska — 14.6" — A.Z.S. — Warszawa.

Rok 1925.

1. M. Smidówna — 15.4" — K.S. „Polonia" — Warsz., 2. E. Kielichówna — 15.4" — K.S. „Polonia" — Warszawa.

Rzecz zupełnie zrozumiała, że ucząc się czegoś nikt nie będzie zaczynał od rzeczy trudniejszych, tylko zawsze łatwiejszych. W biegu 65 m. mamy i dystans, jak sama nazwa wskazuje, krótszy i ilość płotków mniejszą, z tego powodu jest on więcej uprawiany. Ponieważ rok 1926 był właściwie pierwszym rokiem pracy nad techniką brania płotków, więc wyników można się spodziewać w sezonie 1927 roku, przyczem duże szanse pierwszeństwa mają Sokolice — posiadając liczną grupę „płotkarek" o dość równym poziomie.

SKOKI.

Skok w wyż.

Rok 1926.

1. A. Taborowiczówna — 1.40 m. — „Sokół-Grażyna" — Warsz., 2. H. Konopacka — 1.38 m.— A.Z.S. — Warszawa, 3. W. Czajkowska — 1.37 m.— „Sokół - Grażyna" — Warsz., 4. H. Frydrychówna— 1.36 m. — „Sokół" — Poznań, 5. F. Schabińska — 1.34 m. — „Sokół- Grażyna" — Warsz., 6. M. Miłobędzka — 1.28 m. — A.Z.S. — Warszawa, 7. L. Gorlof — 1.28 m. — A.Z.S. — Warszawa, 8. K. Bykolówna — 1.28 m. — „Sokół" — Poznań, 9. I. Zakrzewska — 1.28 m. — A.Z.S. — Poznań, 10. M. Freiwaldówna — 1.27 m. „Makabi" — Kraków.

Rok 1925.

1. A. Taborowiczówna — 1.35 m. — „Sokół-Grażyna" — Warsz., 2. J. Witkowska — 1.34 m. — „Sokół" — Warsz., 3. F. Schabińska — 1.32 m. — ‚Sokół - Grażyna" — Warsz., 4. H. Konopacka — 1.31.5 m. — A.Z.S. — Warszawa, 5. H. Frydrychówna — 1.30 m. — „Sokół" — Poznań, 6. L. Gorlof — 1.29 m. — A.Z.S. — Warszawa, 7. W. Sadkowska— 1.28 m. — „Sokół - Grażyna" — Warsz., 8. M. Maciszewska — 1.26 m. — A.Z.S. — Warszawa, 9. H. Woynarowska — 1.24 m. — A.Z.S. — Warszawa, 10. A. Rittnerówna — 12.2 m. — „Makabi" — Warszawa.

W skoku w wyż, jak widzimy, dominującą rolę odgrywają druhny. Zwłaszcza na specjalne wyróżnienie zasługuje druhna Taborowiczówna, która od czasu zgłoszenia Gniazd warszawskich do Polskiego Związku Lekkoatletycznego rok rocznie zdobywa tytuł mistrza Polski w skoku w wyż (od trzech lat) oraz co rok ustanawia rekord polski w skoku w wyż. Od czasu brania udziału w zawodach, raz jeden tylko przegrała do druhny Witkowskiej w Brnie Morawskim w Czechosłowacji (24—V—25 r.) na zawodach międzynarodowych „Morawskiej Slawji". Na usprawiedliwienie druhny Taborowiczówny trzeba dodać, że była w czasie tych zawodów skaleczona w stopę wskutek nadepnięcia jej na nogę pantoflem z kolcami przez jedną ze współzawodniczek polek z A.Z.S. — Warszawa... W pierwszej 10-tce mamy 5 druhen. (d.c.n.).

HEJ BRACIA SOKOLI.

„W zdrowem ciele zdrowy duch"
hasło sokole w pozytywnym czynie.

W czwartek wieczorem 30 grudnia ub. r. zakończył się w sali gimnazjum św. Jana Kantego zorganizowany przez Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej Sokoła czterodniowy kurs gimnastyczno-informacyjny, który rozpoczął się w poniedziałek, 27 b. m., a w którym uczestniczyło 72 młodych Sokołów, ze wszystkich stron Wielkopolski, oraz z przydzielonego do Dzielnicy Wielkopolskiej Okręgu konińskiego.

Według wymienionych deklaracyj na kursie było: urzędników 8, nauczycieli 1, rzemieślników 29, robotników 20, gospodarzy 3, rolników 6, praktykantów 2, kupców 2.

Pełniących obowiązki w organizacji: naczeln. Okr. 1, zast. naczeln. Okr. 2, naczeln. Gniazdowych 21, zast. naczeln. Gn. 15, przodowników 32.

Przez cztery dni od rana do wieczora, młodzież sokola rzetelnie napracowała się pod sprężystem, a doświadczonem kierownictwem naczelnika dzielnicowego, dh Fazanowicza, zaznajamiając się z wzorowym tokiem lekcyjnym, opartym na ustalonych zasadach prawidłowego wychowania fizycznego. Wszakże mimo trudu pracy, zresztą bardzo umiejętnie urozmaiconej, ani na chwilę nie opuszczała kursistów prawdziwie sokola ochota, a krótkie przerwy wypoczynkowe, samorzutnie wypełniała dziarska piosenka sokola lub żołnierska.

W myśl sokolej zasady, „zdrowy duch w zdrowem ciele", nie zapomniano przy ćwiczeniach gim-

nastycznych, także o strawie duchowej... Codziennie wieczorem, po ukończonych ćwiczeniach odbywały się wykłady, wygłaszane przez prezesa Dzielnicy druha Wolskiego i członka Przewodnictwa dzielnicowego druha inż. Maćkowiaka, o ideologii i zaszczytnych tradycjach Sokolstwa polskiego, o jego zadaniach i obowiązkach wobec narodu i państwa.

Ku wzmocnieniu ducha patrjotycznego posłużył także zbiorowy udział kursistów w wieczornicy, odbywającej się w auli uniwersyteckiej, ku uczczeniu rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Zamknięcie kursu odbyło się w nastroju serdecznym i podniosłym. Po kąpieli, używanej zresztą codziennie, jeszcze raz stanęli kursiści w szeregu, aby otrzymać zaświadczenia uczestnictwa w kursie, poczem prezes i naczelnik w pożegnalnych, gorących słowach zwrócili się do nich z wezwaniem do dalszej gorliwej pracy w myśl haseł sokolich, dla dobra Ojczyzny. I znów odleciały Sokoły do Gniazd swoich, unosząc z sobą obok poważnych niewątpliwie korzyści dla przyszłej swej pracy sokolej, także i miłe wspomnienia z przebytych serdecznych chwil w braterskiej drużynie sokolej. **(a. v.)**

W jedności siła.

Precz bezczynność, smutek, skarga,
Dumne oko nie zna łez,
Choć sztandarem wicher targa,
Wątpić, to kłaść czynom kres.

Myśmy pewni, że nasz trud
Kiedyś wyda wielkie plony,
Że z serc słabych, słabych dusz
Wzniesiem twierdze i bastjony.

Hen! w niebiosa Sokół wzlata
I wskazuje drogę cnót,
Gdy dłoń w dłoni spocznie brata
U zwycięstwa staniem wrót.

Z poza mgły i czarnych chmur
Stopromienne słońce wschodzi,
W czyją pierś zapadnie blask,
Duchem, ciałem się odrodzi.

K. Wil.

BIBLJOGRAFJA

Regulamin piechoty, część I. Mustra. Podręcznik ten zupełnie wyczerpany, został ponownie wydany, bez żadnych zmian i poprawek, przez Główną Księgarnię Wojskową. Brak tego regulaminu dawał się dotkliwie odczuć zarówno w oddziałach wojskowych, jak i w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego, które musiały się posługiwać różnemi surogatami. Regulamin ten wyczerpuje wszystkie kwestje z zakresu musztry formalnej, poczynając od wyszkolenia pojedyńczego szeregowca, a kończąc na wyszkoleniu w zespołach i w większych oddziałach, aż do pułku włącznie. Oprócz tego podaje on szczegółowo przepisy, dotyczące oddawania honorów i przeprowadzania uroczystości. Ze względu więc na wyczerpujący materjał, który dotyczy wyszkolenia z bronią i bez broni, regulamin ten okazuje się wprost niezbędnym nietylko dla bibljotek gniazdowych i dowódców poszczególnych oddziałów, czy instruktorów, ale także i dla każdego z poszczególnych uczestników pracy przysposobienia wojskowego. Dla orjentacji, jednocześnie należy nadmienić, iż M. S. W. pomimo wyczerpania tego regulaminu nie zdecydowało się go ponownie wydać, ze względu na to, iż zamierzało i w dalszym ciągu zamierza wprowadzić pewne drobne zmiany do musztry formalnej. Jednak i w najbliższym czasie sprawa ta nie zostanie jeszcze załatwiona, dlatego też podręcznik ten, wydany powtórnie, jest bardzo na czasie.

Regulamin kawalerji (tymczasowy), część II. Wyszkolenie szeregowca konno. Wydawnictwo Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego. Regulamin ten zawiera obfity materjał, dotyczący wyszkolenia szeregowca konno. Ważne, a wyczerpująco podane wskazówki, odnoszące się do całkowitego wyszkolenia w poszczególnych okresach, stanowią nieoceniony materjał dla tych Gniazd, które uprawiają przysposobienie wojskowe i mają u siebie oddziały, względnie kursy konne. Regulamin ten, oprócz materjału, dotyczącego wyszkolenia szeregowca konno, zawiera bardzo cenne wiadomości z zakresu jazdy w terenie na mniejsze i większe odległości, oraz podaje instrukcje i metodę przebywania wód wpław z koniem. Prócz tego opisana jest nauka ćwiczeń stosowanych w ujeżdżalni oraz jazda w zastępie. Podane są odpowiednie komendy i szereg ilustracyj, uwidoczniających ciekawsze lub trudniejsze momenty na koniu. Prowadzenie konia na wędzidle, jazda stępem i kłusem, jazda ćwiczebnym galopem i wyciągniętym galopem, a także prowadzenie na munsztuku, co łącznie z bogatym działem woltyżerki i szeregiem różnych ćwiczeń na koniu składa się na obfity materjał z tego zakresu pracy wojskowej, która może być dla uczestników p. w. nietylko bardzo przyjemną ale i wielce pożyteczną. Dlatego też regulamin ten winien się znaleźć w ręku conajmniej każdego funkcyjnego sokolich oddziałów konnych.

„Druhu Prezesie, czy Wasze Gniazdo „już obejrzało nasz propagandowy film p. t.:

„SOKOLE LOTY“

„Jeżeli nie to wpłyńcie na jeden z miej- „scowych kinoteatrów, aby sprowadził ten „film, żądając nadesłania go z „Centrofilmu“ „Jerozolimska 43 w Warszawie, a gdy się „ukaże na ekranie—postarajcie się, by Kino- „teatr był zapełniony. Film w 6 aktach przed- „stawia podróż naszych druhów z Ameryki „po Polsce oraz manewry konnicy i piecho- „ty sokolej Okręgu Warszawskiego w je- „sieni 1925 r.

NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE.

M. S. Wojsk. Dep. I Piech. L. 6724 P. W. i W. F. w dniu 8 marca zawiadamia, że w dniach 14 i 15 maja r. b. odbędą się III Narodowe Zawody Strzeleckie w Toruniu.

Przeprowadzenie tych zawodów powierzono Komitetowi organizacyjnemu Centr. Szk. Strzel. w Toruniu.

Zawody składać się będą ze strzelań:

a) z broni długiej wojskowej i dowolnej,

b) z broni krótkiej wojskowej i dowolnej,

c) z broni długiej małokalibrowej,

d) z broni myśliwskiej.

W zawodach mogą brać udział:

1) Członkowie związków i stowarzyszeń strzeleckich, myśliwskich i ogólnosportowych,

2) Członkowie stowarzyszeń przysp. wojsk.,

3) Młodzież szkół średnich i akademickich,

4) Oficerowie i podoficerowie rezerwy,

5) Wojskowi służby czynnej.

Oprócz powyższych zawodów zorganizowane były w drugiej połowie kwietnia r. b. Okręgowe Zawody Strzeleckie na zasadach Narodowych Zawodów.

W sprawach treningu do zawodów strzeleckich zwracać się do Of. P. W. poszczególnych pułków piechoty.

DZIAŁ URZĘDOWY

OD PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU.

1) Wszystkim Zarządom Gniazd i Okręgów, które nadesłały Przewodnictwu Związku życzenia świąteczne, serdecznie dziękujemy, odwzajemniając się również gorącemi życzeniami powodzenia w ich pracy prywatnej i społecznej na niwie krzewienia zdrowej idei sokolej.

2) Wszystkim druhom podajemy do wiadomości, że otrzymaliśmy serdeczne życzenia świąteczne od Prezesa Związku Sokolego w Ameryce, dha T. Starzyńskiego, przesłane w imieniu Druhów, Braci naszych z za oceanu.

3) Przewodnictwo Związku zwraca się do wszystkich druhów z prośbą, aby zechcieli ofiarować do zbiorów Związku posiadane przez nich medale i żetony pamiątkowe, wydane bądź przez Gniazda, Okręgi i Dzielnice z powodu uroczystości sokolich, bądź przez inne organizacje lub komitety z powodu obchodów, w których organizacja nasza uczestniczyła. Medale i żetony umieszczone zostaną w kolekcji, która będzie cennym dopełnieniem zbiorów sokolich. Druhów Prezesów prosimy o zajęcie się tą sprawą.

4) Przewodnictwo Związku ustaliło na podstawie pełnomocnictwa, udzielonego mu na posiedzeniu w dniu 13 marca r. b. przez Zarząd Związku, ostateczny tekst regulaminu Stałych Drużyn Sokolich i postanowiło regulamin ten wprowadzić w całym Związku. Regulamin będzie wydrukowany i rozesłany do Dzielnic, Okręgów i Gniazd.

5) Na skutek wniosku Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej upoważniono Dzielnicę Pomorską do zaproszenia Gniazd z Dzielnicy Wielkopolskiej na zlot Dzielnicowy, który odbędzie się w Grudziądzu w dniach od 13 do 15 sierpnia r. b. Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej przyjmie do wiadomości uchwałę Przewodnictwa Związku i porozumie się z Dzielnicą Pomorską w sprawie wykonania uchwały.

6) Na wniosek Naczelnictwa Związku uchwalono wydać drukiem:

a) kartę osobistą sprawności fizycznej i polecić Gniazdom zakupno tych druków, celem wprowadzenia ich w Gniazdach. Każdy ćwiczący druh powinien posiadać w Gnieździe swoją kartę osobistą sprawności, prowadzoną w sposób przepisany przez Naczelnika Gniazda;

b) tabelę ocen ćwiczeń zawodniczych do użytku Naczelników i sędziów zawodniczych;

c) sokole słownictwo gimnastyczne, uchwalone przez Naczelnictwo Związku do użytku druhów, prowadzących ćwiczenia.

7) Przewodnictwo Związku przyjęło do wiadomości sprawozdanie swych delegatów z II Polskiego Kongresu Sportowego, który odbył się w Warszawie w dniach 9 i 10 kwietnia r. b.

8) Przewodnictwo Związku udzieliło Gniazdu Włoszakowice, Okręgu Leszczyńskiego, Dzielnicy Wielkopolskiej, zapomogi w wysokości 100 zł. na koszta leczenia druhów, poszkodowanych wskutek napadu członków organizacji Związku Strzeleckiego w Krzycku Małem.

9) Na Radę Dzielnicową w Bydgoszczy delegowano z Przewodnictwa Związku dha wiceprezesa Maksysia oraz przewodniczącą Wydziału Sokolic, dhnę M. Holder-Eggerową. Rada Dzielnicy Pomorskiej odbyła się dnia 24 kwietnia 1927 r.

10) Prezydjum Przewodnictwa omówiło sprawę kursu sokoloznawczego słowiańskiego w Pradze i zaproponowano Prezydjum Związku Sokolstwa Słowiańskiego nowy termin odbycia kursu. Proponowany przez Pragę termin był nie do przyjęcia z powodu zbyt krótkiego czasu do skomunikowania się z Dzielnicami oraz załatwienia wszelkich formalności, połączonych z wyjazdem poza granice Państwa.

11) Prezydjum Przewod. Związku przyjęło do wiadomości decyzję kierownika Związkowego Kursu Instruktorskiego urządzenia kursu w Gorlicach. Miejsce kursu dla druhen będzie podane później.

12) Omówiono program prac przygotowawczych w Przewodnictwie, złączonych z obchodem 60-lecia Gniazda Sokoła-Macierzy we Lwowie i wykonanie tych prac powierzono poszczególnym członkom Przewodnictwa Związku.

13) Przyjęto do Związku zgłoszone drogą służbową nowo założone Towarzystwa, a mianowicie:

w Dzielnicy Mazowieckiej Gniazdo Biłgoraj z przydziałem do Okręgu Lubelskiego;

w Dzielnicy Wielkopolskiej Gniazda: Stajkowo, Studzieniec, Sokołowo, Budzyń, Kresin i przydzielono je do Okręgu Rogozińskiego.

Wymienione nowoprzyjęte do Związku Towarzystwa winny wpłacić do Kasy Związku wpisowe w kwocie 5 zł., najlepiej przez P.K.O. Nr. 5589.

14) Na podstawie przedstawionych drogą służbową wniosków Dzielnicy Wielkopolskiej Przewodnictwo Związku skreśliło z listy członków Związku następujące nieistniejące Gniazda sokole, a mianowicie: Sulęcinek, Kurnik, Murzynowo-leśne w obrębie Okręgu Średzkiego; Gierłachowo w Okręgu Kościańskim, Silna w Okręgu Wronieckim i Chojno w Okręgu Wągrowieckim.

Przewodnictwo Związku po rozpatrzeniu nadesłanych próśb, należycie popartych przez władze okręgowe i dzielnicowe, uchwaliło: zezwolić Gniazdu Brzeżany Dzielnicy Małopolskiej na spłatę zaległych składek za 1926 r. w trzech ratach, Gniazdu Kalisz Dzielnicy Wielkopolskiej zniżyć składki za rok 1926 do połowy, zwolnić Gniazdo Podlesie Okręgu Mikołów Dzielnicy Śląskiej od zaległych składek za rok 1925 i 1926.

16) Wykazy statystyczne za rok 1926 w dalszym ciągu do dnia 21 kwietnia r. b. nadesłały następujące Gniazda:

a) z Dzielnicy Mazowieckiej: Warszawa II, Warszawa IV, Kaczy Dół, Żychlin, Pułtusk, Kutno, Rypin, Ostrów-Mazowiecki, Gostynin, Grójec, Mława, Płock, Ciechanów, Wyszków, Aleksandrów-Kujawski—Okręgu Warszawskiego; Zgierz—Okręgu Łódzkiego; Hrubieszów—Okręgu Lubelskiego; Końskie—Okręgu Kieleckiego: Brześć B., Augustów, Białystok, Grajewo, Grodno, Łapy, Łomża, Poświętno, Pińsk, Rosochate, Siemiatycze, Wizna, Wołkowysk, Zambrów, Starosielce — Okręgu Białostockiego, oraz Sarny Okręgu Wołyńskiego;

b) Z Dzielnicy Małopolskiej: Kańczuga, Leżajsk, Lubaczów, Nisko, Przeworsk, Sieniawa—Okręgu Jarosławskiego; Brzozów — Okręgu Sanockiego; Drohobycz — Okręgu Samborskiego; Bolechów, Chodorów, Dolina, Stryj, Skole, Żydaczów—Okręgu Stryjskiego; Bóbrka, Lwów-Macierz, Lwów III, Lwów IV, Gródek-Jagielloński, Janów, Kleparów, Mosty-Wielkie, Żółkiew — Okręgu Lwowskiego; Stanisławów III, Stanisławów IV, Bohorodczany, Bołszowce, Halicz, Jezupol, Otynja, Nadwórna — Okręgu Stanisławowskiego; Kruchów, Zborów — Okręgu Brodzkiego; Horodenka, Zabłotów, Obertyn, Śniatyń — Okręgu Kołomyjskiego; Kamionka-Strumiłłowa, Rawa-Ruska, Bełz, Radziechów — Okręgu Sokalskiego; Przemyślany, Brzeżany, Podhajce, Rohatyn — Okręgu Brzeżańskiego; Chyrów, Dobromil, Dynów, Mościska, Niżankowice, Przemyśl, Radymno, Sądowa Wisznia — Okręgu Przemyskiego; Czortków — Okręgu Czortkowskiego, Trembowla, Zbaraż, Tarnopol, Zagrobela, Podwołoczyska, Mikulińce, Złoczów, Skałat — Okręgu Tarnopolskiego;

c) z Dzielnicy Krakowskiej nadesłana została statystyka w s z y s t k i c h G n i a z d w Dzielnicy, ułożona tabelarycznie dla poszczególnych Okręgów,

d) z Dzielnicy Wielkopolskiej: Grodzisk, Opalenica, Rakoniewice, Gradowice, Granowo, Modrze—Okr. Grodziskiego; Żnin—Okr. Inowrocławskiego; Lubin, Kościan — Okr. Kościańskiego; Odolanów, Chynowa, Franklinów, Granowiec, Gorzyce-Wielkie, Huta, Kobylagóra, Miksztadt, Ociąż, Ołobok, Pogrybów, Tarchały-Wielkie, Topola-Mała, Wysocko-Wielkie, Zębców, Czekanów, Zacharzew, Strzyżew—Okr. Ostrowskiego; Wronki, Obrzycko—Okr. Wrońskiego; Głuchowo, Mikoszki, Racot, Czempin, Golina — Okr. Konińskiego; Gniezno, Witkowo, Trzemeszno, Miłosław, Września, Pobiedziska, Janowiec, Powidz, Orzechowo, Strzałkowo, Słupca, Zagórów—Okr. Gnieźnieńskiego; Oborniki, Rogóźno, Lubacz, Chodzież, Dziembowo, Ujście, Czarnków, Kruszewo, Ryczywół, Potajewo—Okręgu Rogozińskiego; Gostyń, Rawicz, Leszno, Radomicko, Włoszakowice, Bukowiec Górny, Rydzyna, Lubonia, Piaski, Pawłowice, Bojanowo, Kąkolewo — Okr. Leszczyńskiego; Gołańcz, Kcynia, Wągrowiec, Wapno, Szamocin — Okr. Wągrowieckiego.

e) z Dzielnicy Pomorskiej: Sopoty, Gdynia — Okręgu Gdańskiego; Brusy, Brzeźno, Czyczkowy, Czersk, Chojnice, Kamień-Pomorski, Konarzyny, Lubnia, Łęg, Ogorzeliny, Rytel, Sępolno, Tuchola, Zalesie — Okr. Chojnickiego; Kolonja-Ostrowicka, Przechowo, Warlubie, Grudziądz I, Grudziądz II, Mniszek, Piaski, Chełmno, Łasin, Grudziądz—żeńskie, Gruczno, Świecie, Jeżewo, Osie, Lipinek — Okr. Grudziądzkiego; Toruń — Okr. Toruńskiego; Bydgoszcz I, Bydgoszcz IV Bielawki, Bydgoszcz V Wilczak, Bydgoszcz VI Brdyujście, Bydgoszcz VII, Bydgoszcz VIII, Bydgoszcz IX, Bydgoszcz X, Koronowo, Szubin, Solec-Kujawski, Kruszyn, Fordon, Wypaleniska — Okr. Bydgoskiego; Brodnica, Nowemiasto, Lidzbark, Iłowo — Okr. Brodnickiego, Tczew, — Okr. Tczewskiego;

f) z Dzielnicy Śląskiej: Katowice I, tegoż Okręgu; Jasienica—okr. Cieszyńskiego; Orzesze — Okr. Żory.

Razem nadesłało raporty za 1926 rok 309 Gniazd. Razem z poprzednio nadesłanemi Przewodnictwo otrzymało dotychczas 442 raporty.

16) Przyjęto do wiadomości na podstawie sprawozdań dha Maksysia, nadesłane do Przewodnictwa następujące sprawozdania: sprawozdanie z rocznej działalności Gniazda Żółkiew, sprawozdanie roczne Gniazda Tarnopol, sprawozdanie roczne i z walnego zgromadzenia w Nadwornej, sprawozdanie walnego zgromadzenia Gn. Halicz, wszystkie wymienione Gniazda w Dzielnicy Małopolskiej, sprawozdanie roczne i walnego Zgromadzenia Gniazda Kraków; rozkazy Nr. 14 i 15 Okręgu Warszawskiego, rozkaz Nr. 4 Gniazda Kielce, sprawozdania roczne i walnych zgromadzeń w Korcu i Ostrowcu Dzielnicy Mazowieckiej.

KOMUNIKAT № 3.

Do Zarządów Gniazd Zw. Tow. Gimn. „Sokół"

Uroczystości jubileuszowe obchodu 60-io lecia powstania pierwszego Gniazda sokolego na ziemiach polskich „Sokoła-Macierzy" we Lwowie są już bliskie. — W tem wielkiem święcie sokolem winno uczestniczyć całe Sokolstwo. — Duża ilość naszych druhów weźmie bezpośrednio udział w uroczystościach lwowskich, w dniach 5 i 6 czerwca r. b. Przeważająca jednak ilość członków naszej Organizacji nie może uczestniczyć z różnych powodów w tych uroczystościach, jednak, aby i tym dać sposobność przyczynienia się osobiście do uświetnienia Jubileuszu, Zarząd Związku na posiedzeniu w dniu 13-go marca r. b. postanowił polecić wszystkim Gniazdom Związku, aby w dniu 2-go czerwca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem zrobiły zbiórkę wszystkich członków w Gnieździe i na tej zbiórce uczczono przez odpowiednie przemówienie Prezesa lub wyznaczo-

nego mówcę ten ważny moment dla naszej Organizacji. Równocześnie winien prezes Gniazda zainicjować zbiórkę dobrowolnych datków na cele ogólne Związku Sokolego, które w roku jubileuszowym wymagają nadzwyczajnego wysiłku finansowego. Datki powinny być niewielkie ale ogólne, aby tym sposobem dać wyraz swej przynależności do wielkiej rodziny sokolej.

Zebrane fundusze należy przesłać do kasy Związku na konto Nr. 55-89 do P. K. O. Wysokość zebranej kwoty, z wymienieniem Gniazd, będzie podana w organie Związku do powszechnej wiadomości.

Niech żadne Gniazdo nie odmawia się od ścisłego i rzetelnego spełniania obowiązku i niech zbiórki sokole w dniu 2-go czerwca r. b. będą wielką manifestacją organizacyjną, a datki zebrane niech wykażą społeczeństwu i tym, którzy wątpią w naszą siłę, że jesteśmy Organizacją potężną i świadomą swych celów i zadań, i że potrafimy znaleźć w sobie, kiedy zajdzie tego potrzeba, tyle ofiarności, że potrzeby swej Organizacji pokryjemy własnym wysiłkiem.

Spodziewając się, że apel nasz nie pozostanie bez echa ślemy Wam sokole Czołem!

Przewodnictwo Związku.

KOMUNIKAT № 4.

Do Zarządów Gniazd Tow. Gimn. „Sokół".

W 60-io letnią rocznicę powstania Sokoła-Macierzy we Lwowie, tego pierwszego Gniazda i kolebki całego ruchu sokolego polskiego, Zarząd Związku postanowił w imieniu całego Sokolstwa ofiarować Gniazdu-Jubilatowi pamiątkową plakietę bronzową z wyrażeniem hołdu dla jego wielkich zasług i uznania dla długoletniej a tak pożytecznej pracy.

Plakietę tę powinno ofiarować całe Sokolstwo, a więc każdy członek naszego Związku winien się przyczynić do tego daru najskromniejszą ofiarą. W tym celu wzywamy wszystkie nasze Gniazda, aby niezwłocznie zarządziły pomiędzy swymi członkami zbiórkę ofiar na ten cel zaznaczając, że ofiary nie potrzebują być wielkie. Kilkanaście groszy może dać każdy Sokół — kilka złotych każde Gniazdo — a wtedy plakieta stanie się naprawdę darem całego Sokolstwa i tem większą cenę dla obdarowanego mieć będzie.

Ofiary winny być zebrane niezwłocznie i nadesłane przed 20-ym maja r. b. do Przewodnictwa Związku przez wpłatę do P. K. O. na konto 55-89. Jednocześnie z wpłatą należy powiadomić Przewodnictwo kartą pocztową o dokonanej wpłacie.

Oczekujemy od Was chętnego wypełnienia naszego wezwania i zasyłamy Wam nasze sokole pozdrowienie Czołem!

Przewodnictwo Związku.

KOMUNIKAT № 5.

Liczni oficerowie wszystkich stopni, którzy w pewnych odstępach czasu występują z czynnej służby w wojsku, przedstawiają w wielu wypadkach bardzo cenny nabytek dla pracy społecznej w Sokole.

Oficerowie ci w pełni sił fizycznych i umysłowych, o wypróbowanym charakterze i wyrobieniu obywatelskiem, posiadają duże doświadczenie wojenne lub linjowe i mogą przedewszystkiem w dziedzinie przysposobienia wojskowego czy to w kierunku organizacyjnym, czy to w kierunku wyszkolenia oddać Sokolstwu doskonałe usługi.

Poleca się wszystkim władzom Sokolim, by tych oficerów do wstąpienia do swych szeregów zapraszali i zgłaszającym się udzielali wszelkich wymaganych informacyj tudzież ułatwień.

Nazwiska oficerów wstępujących do Sokoła oraz powierzone im funkcje zechcą Gniazda lub przyjmujące władze podać drogą służbową do wiadomości Przewodnictwa Związku.

ZAWIADOMIENIE SKARBNIKA.

Składki należy wpłacać na konto P. K. O 5589. i wymieniać dokładnie za jaki czas i od jakiego Gniazda.

Wpłacono w marcu.

Składki zaległe.

Zawiercie	139.—	Rosochate	5.—
Kruszewo	5.50	Nowy Sącz	97.50
Głogów	8.—	Wieliczka	129.—
Pabjanice	49.10	Brody	210.—
Gołańcz	15.—	Lwów III	200.—
Wypaleniska	13.—	Tczew	130.50
Stanisławów III	35.—	Kraków	100.—
Przemyślany	100.—		

Składki bieżące.

Białystok	179.—	Wyszków	30.50
Radomsko	30.—	Dąbrowica	8.50
Poznań Śródmieście	145.—	Sielce	47.—
		Niemce	23.—
Stanisławów Górka	15.—	Rypin	17.—
		Sieradz	20.—
Klimontów	21.50		

Z ŻYCIA SOKOŁA

ZAWODY GIMNASTYCZNE DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ.

Według „Programu Zawodów Gimnastycznych" na rok 1927, opracowanego przez naczelnika Dzielnicy Małopolskiej, druha Włodzimierza Świątkiewicza, odbyły się najpierw z końcem lutego r. b. zawody po Gniazdach, następnie w Okręgach w pierwszej połowie marca, a w dniach 26 i 27 marca zawody Dzielnicowe we Lwowie w sali gimnastycznej „Sokoła"-Macierzy.

Na zawody wysłały Okręgi swe zwycięskie drużyny w ćwiczeniach wolnych i zwycięzców w 3-boju na przyrządach. W zawodach było reprezentowanych 20 Gniazd z 9 Okręgów, ćwiczących 72 druhów i 41 druhen — razem 113 członków.

W dniu 26 marca r. b. o godz. 16-ej zaczęły się zawody w strzelaniu na strzelnicy pokojowej „Sokoła"-Macierzy pod kierunkiem druha naczelnika Ludwika Fedorowskiego.

Strzelali wszyscy zawodnicy i zawodniczki w ogólnej liczbie 113 członków.

Z pośród druhów najlepszymi strzelcami okazali się: 1) dh Malcher Zygmunt (Lwów—Macierz) 95 p. (100), 2) dh Olszaniecki Edward (Lwów—Macierz) 94 p. i 3) dh Śliwak Tadeusz (Stryj) 93 p.

Z pośród druhen: 1) druhna Durkalcówna Ada (Jarosław) 92 p., 2) Myślikówna Marja (Śniatyn) 91 p. i 3) Szymonowiczówna Czesława (Śniatyń) 90 p.

W strzelaniu drużynowem (8) najlepszemi okazały się:

a) Drużyny Sokołów: 1) Okręgu V (Lwów) 710 p. (800), 2) Okręgu III (Sambor) 639 p., 3) Okręgu X (Kołomyja) 635 p.;

b) Drużyny Sokolic: 1) Okręgu V (Lwów) 649 p., 2) Okręgu I (Jarosław) 626 p., 3) Okręgu X (Kołomyja) 625 p.

Do zawodów w ćwiczeniach wolnych stanęło 8 drużyn męskich po 1 z Okręgów, z wyjątkiem Okręgu II (Sanok), VII (Stanisławów), VIII (Brody) i XIII (Czortków) i 5 drużyn żeńskich z Okręgów: I, V, VI, X i XII.

Najlepszemi okazały się:

a) Drużyny męskie: 1) Okręgu V (Lwów) 74 $^4/_8$ p. (86), 2) Okręgu I (Jarosław) 67 p., 3) Okręgu III (Sambor) 64 $^3/_8$ p.;

b) Drużyny żeńskie: 1) Okręgu V (Lwów) 62 $^1/_8$ (72), 2) Okręgu I (Jarosław) 58 $^5/_8$ p., 3) Okręgu VI. (Tarnopol) 54 p.

Do zawodów w 3-boju na przyrządach stanęli druhowie z okręgu: III, V, VI, IX i XI — razem 20 druhów i druhny z Okręgu I i V — razem 8 druhen.

Zwycięzcy w 3-boju: a) Sokoli: 1) dh Hora Antoni (Rawa Ruska) 28 p. (30), 2) dh Lachowicz Wacław (Lwów II) 26 $^2/_3$ p., 3) dh Malcher Zygmunt (Lwów-Macierz) 26 $^1/_3$ p.; b) Sokolice: 1) dhna Tabeńska Zofja (Lwów-Macierz) 30 p. (30), 2) dhna Fiderkiewicz Helena (Lwów-Macierz) 28 p., 3) dhna Strożecka Bogusława (Lwów-Macierz) 28 p.

POSIEDZENIE W. W. F. i P. W. OKR. III DZIELNICY KRAKOWSKIEJ.

Dnia 27 lutego b. r. odbyło się w Brzesku posiedzenie W. W. F. i P. W. Okręgu III Dzielnicy Krakowskiej pod przewodnictwem naczelnika d-ha J. Zająca. Obecni byli wszyscy naczelnicy względnie ich zastępcy z wyjątkiem Gniazd Pilzno i Cierkowice. Po odczytaniu protokółu ostatniego posiedzenia przystąpiono do odbierania pisemnych raportów od naczelników Gniazd. Z raportów tych wynika, że ruch ćwiczebny Okręgu stale wzrasta, że na uroczystości jubileuszowe do Lwowa wyjedzie z Okręgu i weźmie udział w ćwiczeniach wolnych około 100 mężczyzn i 50 kobiet, że wreszcie do zawodów Okręgowych, przeznaczonych na rok 1927, stanie w dniu 13 kwietnia b. r. w Tarnowe 28 mężczyzn i 16 kobiet. Po różnych zapytaniach pod adresem naczenika Okręgu i po wyjaśnieniach przerobiono ćwiczenia wolne druhen i druhów na jubileusz Sokoła Macierzy.

Z DZIAŁALNOŚCI DZIELNICY KRAKOWSKIEJ.

Opierając się na cyfrach statystycznych oraz sprawozdaniach, nadesłanych z Gniazd za rok 1926, zarząd Dzielnicy z radością stwierdził ogólny rozrost Gniazd i ich działalności w dziedzinie wychowania fizycznego, szczególnie zaś w kierunku lekkiej-atletyki i przysposobienia wojskowego.

Dział wychowania fizycznego spoczywał w rękach wydziału technicznego Dzielnicy, na czele którego stał dh Kasper Nowak.

W r. 1926 odbyły się 3 posiedzenia wydziału technicznego. Przedmiotem obrad były sprawy zlotów okręgowych, kursu związkowego, zawodów dzielnicowych i w Okręgach, biegu rozstawnego Okręgami w całej Dzielnicy i in.

Dzielnica obejmowała w r. ub. 83 Gniazda, podzielone na 7 Okręgów, w ciągu roku zaś powstało jeszcze 5 Gniazd: w Borku Fałęckim, Miechowie, Klimontowie, Niemcach i Lipniku.

Z większych imprez sportowych zarządzony został na dzień 17 października bieg rozstawny we wszystkich Okręgach dla uczczenia rocznicy śmierci patrona Sokolstwa polskiego T. Kościuszki. W biegu tym wzięło udział ponad 500 zawodników i około 200 druhów, pełniących czynności starterów i kontrolę trasy.

W różnorodnych zawodach, urządzanych czy to przez Okręgi, Gniazda lub inne organizacje sportowe zdobyto w ciągu roku 1926 — 51 nagród pierwszych, 37 drugich i 25 trzecich.

Pięknie rozwija się dział przysposobienia wojskowego. Sokolstwo Dzielnicy Krakowskiej pojęło

---

B. ŻARNOWIECKI. 28)

ROK 1975.

POWIEŚĆ Z CZASÓW PRZYSZŁEJ WOJNY.

(Dokończenie).

— Cóż jeszcze mam ci powiedzieć, — mówiła powoli, po minucie milczenia. Prawda, jeszcze księżniczka Wiaziemska. Wynalazł ją Wiliams. Biedna Alicja zmarła pod obcem imieniem przed rokiem w sanatorjum na Rigi. Widziałam ją kilka razy, ażeby poznać dokładnie. Choroba jej była nieuleczalna. Jak szatę, włożyłam jej nazwisko i noszę. Alicja wychowała się w małym folwarczku w Kanadzie i poza Wiliamsem i kilkorgiem służby nikt jej nie znał.

W Berlinie mam oficjalną opiekunkę. Prawdziwą włoską margrabinę, osobę starszą, którą wykupiłam z niewoli lichwiarskiej i której uratowałam od sprzedaży pałac, gdzie zmarł jej syn ukochany. Jest mi wierną przyjaciółką. Inteligentna, opanowana, doskonale pełni swoją rolę. W znakomity sposób ułatwia mi sytuację. Ma jedną wadę, że tęskni za Włochami, gdzie pragnie wynaleźć męża dla mnie.

— Cóż jeszcze, panie mój? — odsunęła mu łagodnie ręce z czoła. Nie należy poddawać się zaskoczeniu. W tej chwili numer dziesięć tysięcy dziesięć nie istnieje. Jest na urlopie. Szef dał mi cały tydzień czasu. Słyszysz, kochany. Cały tydzień. Siedem dni i siedem nocy. Nocy dłuższych niż dnie. Mamy siedem dni. Anna Borzęcka prosi pana o przyjemną minkę.

— Siedem dni! — zadzwoniło mu w uszach. Powtórzył głośno: — Siedem dni.

— To cała wieczność, — roześmiała się radośnie. — Cała wieczność! Pomyśl. Potem może świat się zawalić nad nami.

—Noce są dłuższe od dni — rzekł Jan do swej duszy. — Noce są dłuższe! — stwierdził. — Napewno dłuższe. Napewno...

Przeczucie rozkosznej wizji przystąpiło do niego gwałtownie. Zdziwił się więc, gdy Anka, której twarzy nie widział dobrze w tej chwili, dorzuciła głosem ostrym, szorstkim.

ten obowiązek poważnie i sprawnie, albowiem na 76 Gniazd istnieje 49 oddziałów przysposobienia wojskowego z ogólną liczbą 1042 dhów. Pozatem istnieją w Gniazdach 2 oddziały konne, 17 kolarskich, 2 wioślarskie, 11 tenisowych, 3 łyżwiarskie, 2 szermiercze, 28 lekkoatletycznych, 5 narciarskich, 4 turystyczne, 17 sekcyj piłki nożnej. Obok tego istnieją 34 zespoły teatrów amatorskich, 17 chórów i 25 czytelń. Korzystne warunki pracy sokolej znajdują Gniazda we własnych budynkach, których w Dzielnicy jest aż 42, obok 41 boisk sportowych.

Pod względem kulturalno-oświatowym Dzielnica nie stoi w tyle, świadczy o tem duża liczba wieczorków patrjotycznych, odczytów, wycieczek krajoznawczych i t. p.

Działalność swą okaże Dzielnica wyraźnie, biorąc czynny udział w jubileuszowym zjeździe Sokolstwa Polskiego we Lwowie.

STAN PRACY W GNIEŹDZIE ŻYWIECKIM DZIELNICY KRAKOWSKIEJ.

W roku ubiegłym Gniazdo w Żywcu pracowało pod prezesurą dha dr. Augustyna Kwiecińskiego. Starania zarządu zmierzały zawsze w kierunku polepszenia i wogóle podniesienia poziomu Gniazda pod każdym względem, natrafiały jednak często na trudności z powodu opieszałości druhów. I tak naprzykład w celu propagandy i podniesienia życia towarzyskiego w Sokole, zainicjował zarząd urządzanie wieczornic towarzyskich, mających odbywać się systematycznie w oznaczonym terminie. W program takich wieczornic miały wchodzić odczyty, wykłady i pogawędki towarzyskie. Ponieważ jednak członkowie Gniazda nie okazali najmniejszego zainteresowania, zarząd od urządzania wieczornic narazie odstąpił. Podobnież stało się z organizacją drużyny polowej.

Opieszałość druhów najbardziej zaznacza się w uczęszczaniu na ćwiczenia. Zaledwie 20-tu dhów bywa przeciętnie na ćwiczeniach, prowadzonych regularnie 2 razy tygodniowo przez naczelnika dha Karola Jeziorskiego. Druhny natomiast wykazały w tym kierunku bez porównania większą pilność. Oddział żeński liczy 20 członkiń, z czego na ćwiczenia uczęszcza 16. Jest to tem bardziej niezrozumiałe, boć Gniazdo ma doskonałe warunki rozwojowe: własną sokolnię i boisko.

Staraniem zarządu utworzono oddział narciarski Sokoła, który liczy obecnie 20 członków. Poszczególni członkowie zarządu brali udział jako delegaci w festynach i występach Gniazd sąsiednich. Stan finansowy Gniazda przedstawia się dość pomyślnie. Pragnąc stworzyć fundusz zlotowy i mundurowy, zarząd wyłonił ze swego grona komisję zlotową i mundurową. Mocą uchwały zarządu postanowiono z funduszów i dochodów Towarzystwa przekazywać miesięcznie po 50 zł. na fundusz zlotowy oraz każdorazowo po 10 proc. od dochodów z imprez i występów na fundusz mundurowy. Obok tego zarząd nie szczędził pomocy materjalnej okolicznym Gniazdom oraz ofiar na różne cele humanitarne, oświatowe i t. p.

ZAWODY OKRĘGU TARNOPOLSKIEGO DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ.

Do zawodów zimowych VI Okręgu zgłosiło się 5 Gniazd, t. j. 7 drużyn — 5 męskich i 2 żeńskie.

W ćwiczeniach Sokołów pierwsze miejsce zajęła drużyna Trembowla, drugie drużyna Złoczów, trzecie Zbaraż, czwarte Tarnopol i piąte Mikulińce. W ćwiczeniach Sokolic pierwsze miejsce zajęła drużyna Zbaraż, drugie Tarnopol. W strzelaniu Sokołów pierwsze miejsce zdobyła drużyna Tarnopol, drugie Trembowla, trzecie Mikulińce, czwarte Złoczów. W strzelaniu Sokolic na pierwszem miejscu stanęła drużyna Tarnopol, na drugiem Zbaraż.

W Gniazdach Okręgu Tarnopolskiego zapał jest wielki, a wyniki pracy b. dodatnie.

SPRAWOZDANIE NACZELNIKA OKRĘGU CIESZYŃSKIEGO DZIELNICY ŚLĄSKIEJ.

Okręg Cieszyński obejmuje 13 Gniazd z 911 członkami — w czem jest 755 druhów i 155 druhen, ćwiczących 187 dhów i 66 druhen. Obok tego istnieją drużyny młodzieży, liczące 147 chłopców i 39 dziewcząt. W czterech Gniazdach Okręgu (Dziedzice, Zabrzeg, Jasienica, Kaczyce) odbywało się przysposobienie wojskowe.

Wychowanie fizyczne spoczywało w rękach Naczelnictwa i Wydziału Technicznego, któremu

---

— ...Ale pierwej Niemcy muszą jeszcze raz runąć. Jeszcze raz militaryzm niemiecki musi być złamany.

Anka mówiła, nawiązując te zdania do poprzednich, ale dla Jana było rzeczą doskonale obojętną, czy Niemcy i cały świat runą razem czy też oddzielnie. Niewiele już rozumiał z jej mowy. Radował się, że ona jest.

Gdy przeminął strach i rozpacz, wywołane pierwszemi słowami, przerażeniem, że ona, właśnie ona, jest żołnierzem najbardziej narażonym na śmierć, która może ją zaskoczyć każdej godziny, każdej minuty, gdy przeminął ten strach, kapitan słuchał napoły odrętwiały. Mówił, rzucał słowa, ale niebardzo rozumiał, o czem mówi.

Teraz siedział tuż przy Ance. Czuł jej ciało poprzez odzież. W pierwszej chwili bliżej nieokreślonej, kiedy słowa błąkały się po wargach i zlatywały z nich prawie obojętne, poczuł jej ciepło, które przeniknęło go nawskroś dreszczem. Milczał chytrze, wtulony w róg szerokiej a niskiej sofy.

Daremnie też usiłował zrozumieć o czem Anka dalej mówi. Nurtująca w nim od początku zuchwała myśl rozsnuła się nagle w szeroką, rozlewną a głęboką rzekę, która rwała teraz bystro, występując poza brzegi łożyska.

Wszelka opowieść stawała się mdłą, słowa — pustym dźwiękiem, zwietrzałym z zapachu, wypełzłym z barwy. Wzbierało w nim niecofnione postanowienie. Czuł jej ciepło poprzez jedwab sukni i sukno munduru. Zrobiło mu się niewymownie ciasno na szerokiej sofie. Gorąco. Duszno.

— Siedem dni i siedem nocy... — bełkotał w nim jakiś głos. — Nocy dłuższych, niż dni... Ależ jedna noc... to już wszystko... wszystko... Potem niech się świat zawali.... i ja też...

Mrok coraz szybciej wpełzał przez okna i szarością zasnuwał widziane dotąd przedmioty.

Anna umilkła. Delikatnie, pieszczotliwie głaskała dłoń Jana. Uczuł żar jej rozpalonych rąk, gorące tchnienie oddechu.

W pewnej chwili kapitan poczuł, że łzy nadbiegają mu pod powieki. Przytulił się do niej, przygarnął. Nie opierała się. Nie szukała ratunku wokół siebie, jak stygnący ptak grabiejącemi szponami. O nie!



Kurs wychowania fizycznego Cieszyńskiego Okręgu sokolego, który się odbył w Bielsku między 13/III a 29/V 1926 r. (* Jan Madej, kier. kursu).

przewodniczył dh Jan Madej. Praca Wydziału Technicznego skierowana była w kierunku: 1) urządzenia trzechmiesięcznego kursu gimnastycznego dla wyszkolenia kierowników ćwiczeń, 2) w przygotowaniu drugiego zlotu Okr. w Dziedzicach, 3) w przeprowadzeniu lustracji technicznej po Gniazdach i utrzymania wychowania fiz. na odpowiednim poziomie.

3-miesięczny kurs gimnastyczny, urządzony przez Naczelnictwo w czasie od 13. III. do 29. V pod kierownictwem naczelnika Okręgowego dha J. Madeja i uzupełniony 7 lekcjami we wrześniu w Bielsku uzyskał prawa kursu dzielnicowego. Uczęszczało nań 48 kandydatów, ukończyło 37. W 62 lekcjach przerobiono z kandydatami materjał podstawowy z całości wychowania fizycznego teoretycznie i praktycznie. Uczestnikom po ukończeniu kursu wydano zaświadczenia frekwentacyjne, na podstawie których wolno było frekwentantom składać egzamin na naczelników.

Zlot Okręgowy, który odbył się w Dziedzicach, miał liczne przeszkody, związane z niepogodą. Program jednak został wyczerpany, a niełatwe do wykonania ćwiczenia zlotowe świadczyły wymownie, ile czasu i pracy włożono w przygotowanie zlotu. Zawody Okr. w 5-boju, urządzone w przeddzień zlotu — z powodu niepogody nie dały spodziewanego rezultatu.

Zlustrowane zostały wszystkie Gniazda, z wyjątkiem Pszczyny.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SOKOŁA W CHRZANOWIE DZIELNICY KRAKOWSKIEJ.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Sokoła w Chrzanowie odbyło się 24 marca b. r. zagajone przez prezesa dh Woynarowskiego.

Nad odczytanem ogólnem sprawozdaniem Wydziału za r. 1926 wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem przyjęto wzorowy statut Towarzystwa t. zn. że Zarząd będzie się składał z prezesa, jego zastępcy, oraz 15 członków, z których 5-ciu co rok ustępuje. Wydział uzupełnili druhowie Jan Dąbrowski, Marjan Oczkowski, Janusz Radzikowski i Eugenjusz Nafalski.

ZAWODY WEWNĘTRZNE GNIAZDA W GRÓJCU DZIELNICY MAZOWIECKIEJ.

Dnia 27 marca b. r. odbyły się w sokolni Gniazda w Grójcu wewnętrzne zawody na przyrządach. W skład ćwiczeń zawodniczych wchodziły: ćwiczenia na drążku, poręczach, równowaga na łacie, skok rozkroczny wzdłuż konia oraz jeden obraz wolny.

Pierwsze miejsce zdobył dh Kempf, drugie dh Z. Czajkowski, trzecie dh K. Barski.

Tegoż samego dnia młodzież sokola tegoż Gniazda odegrała 3 sztuczki teatralne pod reżyserją kierowniczki ćwiczeń młodzieży żeńskiej dhny I. Górskiej, przy wypełnionej po brzegi sali.

NOWY ZARZĄD GNIAZDA JAWORÓW DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ.

Na Walnem Zebraniu Gniazda w Jaworowie, Dzielnicy Małopolskiej wybrano nowy zarząd, którego prezesem został dh. B. Polakiewicz, wiceprezesem — dh. Z. Zgodziński, sekretarzem — dh. K. Proll, skarbnikiem — dh. C. Decorde, członkami — dh. J. Budziński, S. Gnoiński, R. Hirsch, W. Kornafel, A. Kantorek, S. Lachowicz i L. Tułeja.

Z ŻYCIA SOKOŁA W JAŚLE DZIELNICY KRAKOWSKIEJ.

Z obszernego a bardzo wyczerpującego sprawozdania z rocznego Walnego Zgromadzenia, które odbyło się w własnej sali w dniu 3 marca b. r. dowiadujemy się o znakomitym i szybkim rozwoju Gniazda, zarówno w pracy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego jak też o ilościowym stanie Gniazda. Zarząd Gniazda, który został na rok bieżący, (po wprowadzeniu kilku nowych członków) przedstawił Walnemu Zgrom. program prac na rok bieżący, który wskazuje na głębokie zrozumienie zadań i celów Sokolstwa. Na szczególne podniesienie zasługują usiłowania zbudowania w Jaśle stadjonu ćwiczebnego, na który zarząd za-

kupił już odpowiednią parcelę gruntową i zamyśla w najbliższym czasie przystąpić do urządzenia boisk i ćwiczni. Walne Zgromadzenie dało też wyraz głębokiej czci i uznania dla długoletniej pracy w krzewieniu idei sokolej swego prezesa dh Tadeusza Flisa i naczelnika Gniazda Włodzimierza Kuziana przez wybranie obu członkami honorowymi Gniazda, powierzając im nadal kierownictwo prac w Gnieździe. Ze swej strony wyrażamy również obu zacnym i kochanym druhom wyrazy swej szczerej radości z powodu zaszczytnego odznaczenia. Czołem!

M. M.

LUSTRACJA GN. ZEBRZYDOWICE DZIELNICY ŚLĄSKIEJ.

Naczelnik Okręgu Cieszyńskiego dokonał lustracji technicznej Gniazda Zebrzydowice. Do ćwiczeń stanęło 7 druhów w ubraniach codziennych. Dh naczelnik Gocman przeprowadził lekcję ćwiczeń wolnych i na drążku, co nie dało jasnego obrazu rozwoju fizycznego ćwiczących.

W czasie lustracji winna być przeprowadzona lekcja metodyczna, którąby wykazała rozwój wszechstronny sił fizycznych i umożliwiła poznanie kwalifikacyj oraz zdolności dydaktycznych kierownika. Przytem w lekcji takiej muszą brać udział wszyscy ćwiczący, a nie ich część tylko. To ostatnie daje się jednak usprawiedliwić trudnością zebrania się w komplecie z powodu zajęć druhów w fabrykach wzgl. kopalni. Pozatem widać zamiłowanie do ćwiczeń. Porządek i karność wzorowe. Drużyna pod względem fizycznym przedstawia się b. dobrze. Sprawność wykonania bardzo dobra. Naczelnik natomiast posiada pewną rutynę, wywiera dodatni wpływ i panowanie nad drużyną.

Wogóle gorliwość i sumienność w spełnianiu obowiązków sokolich tak naczelnika jak i prezesa Gniazda, daje pewne gwarancje jego pomyślnego rozwoju.

WALNE ZEBRANIE SOKOŁA POZNAŃ-SRÓDKA

Gniazdo Poznań-Sródka odbyło w styczniu b. r. swoje roczne walne zebranie, któremu przewodniczył prezes Okręgu poznańskiego dh. G. Lewandowski. Po zdaniu sprawozdań przez poszczególnych członków zarządu i po krótkiej dyskusji udzielono mu absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli dh. Maks. Bytter — jako prezes, dh. J. Petermann — jako sekretarz, dh. R. Czajkowski — jako skarbnik oraz dh. E. Wiese — jako naczelnik.

OBCHÓD 5-LECIA GNIAZDA W OLSZOWEJ DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ.

W dniu 15 maja r. b. Gniazdo w Olszowej Dzielnicy Wielkopolskiej obchodzić będzie piątą rocznicę swego założenia, połączoną jednocześnie z drugą rocznicą poświęcenia sztandaru.

ZEBRANIE RADY OKR. VII DZIELNICY POMORSKIEJ.

Zebranie Rady Okręgu VII Dzielnicy Pomorskiej odbyło się 27 lutego b. r. w Tczewie. Obecni byli delegaci wszystkich Gniazd z wyjątkiem Opalenia oraz przedstawiciel Dzielnicy Pomorskiej druh Żmudziński z Bydgoszczy. Zebranie zagaił prezes Okręgowy dh burmistrz Wojczyński. Następnie przystąpiono do wypełnienia poszczególnych punktów porządku dziennego. Ze sprawozdań prezesa oraz sekretarza i naczelnika wynika, że Okręg obejmuje 7 Gniazd, liczących razem członków 380, w tem 279 ćwiczących, oraz że postępuje stale naprzód i trudności żadne w pracy go nie powstrzymują.

W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do uzupełnienia Zarządu, do którego weszli jako wiceprezes dh dr. Suchecki ze Starogardu, jako sekretarz L. Skocki z Tczewa oraz jako członek Zarządu dh. Borowski z Gniewa. Wreszcie po końcowem przemówieniu delegata Dzielnicy i po poruszeniu kilku wewnętrznych spraw dh Borowski przedstawił program pracy Gniazda Gniew na rok 1927, który przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, życząc Gniazdu wypełnienia go. Postanowiono wreszcie przychylnie potraktować pismo „Odrodzenie".

Po wyczerpaniu porządku dziennego i wolnych wniosków zebranie zamknięto.

ZEBRANIE WYDZIAŁU TECHNICZNEGO DZIELNICY POMORSKIEJ.

Zebranie Wydziału Technicznego Zarządu Dzielnicy Pomorskiej odbyło się 27 marca r. b. w Bydgoszczy. Na zebraniu, które zagaił naczelnik Dzielnicy dh Makowski, obecni byli przedstawiciele wszystkich Okręgów.

Uchwalono nie urządzać w r. b. zawodów z powodu braku dostatecznej liczby zgłoszeń zawodników, oraz na przyszłość wydawać co rok w listopadzie program zawodów przyrządowych, które odbywać się będą w Okręgach w marcu, a w Dzielnicy w kwietniu. Polecono naczelnikom Okręgów i Gniazd zakładanie sekcyj pływackich, oraz Okręgom przeprowadzenie gier ruchowych w myśl regulaminu ogłoszonego w „Sporcie Pomorskim" Nr. 4, 5 i 6. Postanowiono wydrukować oddzielnie broszurki z ćwiczeniami a oddzielnie z wskazówkami i programem zlotowym. Omawiano szczegółowo biegi rozstawne 3-go maja.

Dzielnica organizuje wycieczkę kolarską do Lwowa i zamierza wydelegować dwa zastępy druhów do ćwiczeń na przyrządach. Trasa biegu okrężnego przez Polskę prowadzi w Dzielnicy Pomorskiej z Otłoczyna przez Toruń, Podgórz, Solec, Bydgoszcz, Nakło i Paterek do Studzienek.

NOWE ŻEŃSKIE GNIAZDO W BYDGOSZCZY.

W Bydgoszczy utworzone zostało żeńskie Gniazdo sokole, którego prezeską została radczyni dhna Teskowa, wiceprezeską prof. dhna Albrychtowa. Do zarządu weszły dhny: prezydentowa dr. Śliwińska, d-rowa Kantakowa, Zwierzycka, d-rowa Dobrowolska, d-rowa Soboczyńska, Żółkiewiczowa, Sienkiewiczowa i Hoffmanówna.

Do nowego Gniazda wstąpiło odrazu 110 pań. Nowopowstałemu Gniazdu życzyć należy jaknajbardziej pomyślnego rozwoju.

WYCIECZKA KOLARSKA SOKOŁÓW Z FRANCJI DO POLSKI.

Celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych Sokoła - Macierzy, Sokoli - kolarze we Francji mają odbyć wycieczkę kolarską do Ojczyzny, przebywając całą drogę na rowerach i obierając marszrutę z Paryża przez Strassburg, Stuttgard,

Drezno do Poznania, skąd w dalszym ciągu przez Warszawę do Lwowa.

Dzielni kolarze przybędą do Poznania około 23 maja.

GNIAZDO NOWY PORT

Przełomowym dniem dla Gniazda Gdańsk-Nowy Port był dzień 24 czerwca 1926 r. W dniu tym, z inicjatywy kilku członków obecnego Zarządu zwołano przy współudziale delegatów Okręgu nadzwyczajne zebranie i dokonano wyboru nowego Zarządu, albowiem poprzedni Zarząd o rozwój Gniazda się nie starał i sprawę zaniedbał do tego stopnia, że życie Sokoła zamarło zupełnie. Organizację Gniazda zaczęto przez werbowanie członków, jednakowoż z powodu braku ćwiczni względnie narzędzi ćwiczebnych — rozwój Gniazda szedł opornie, gdyż ćwiczenia musiano narazie odbywać na wolnem powietrzu, zaś w okresie zimowym w salce św. Cecylji, gdzie narażani byliśmy na mimowolne przeszkadzanie ze strony poszczególnych towarzystw miejscowych. Mimo uciążliwych warunków pracy, Gniazdo już w krótkim czasie potrafiło zdobyć się na czynne wystąpienie, a to: dnia 1 września 1926 roku przy poświęceniu sztandaru powstańców i wojaków we Wrzeszczu z 9-cioma członkami, zaś dnia 3-go października 1926 r. brało czynny udział w zawodach Kościuszkowskich z 4-ma członkami, z których jeden zdobył III-cią nagrodę okręgową. Pozatem urządzono własnem staraniem dwie zabawy z występami drużyny ćwiczącej. Ogólna liczba członków wynosi obecnie 40, w tem 16 ćwiczących, t. j. 11 druhów drużyny męskiej, zaś 5 druhen drużyny żeńskiej.

Gniazdo wprawdzie posiada kilka wypożyczonych (z Okręgu) przyrządów ćwiczebnych, jednak z uwagi na brak odpowiedniego miejsca ćwiczeń, rozwój jego jest hamowany.

Do rozwoju Gniazda najwięcej przyczynił się poprzedni druh prezes Gregorkiewicz i druh naczelnik Marcinkowski.

Dnia 16 lutego odbyło się roczne walne zebranie Gniazda, celem wybrania nowego Zarządu, w skład którego weszli: prezes Milewski Bernard, zastępca Bendyk Franciszek, sekretarz Jagoszewski Antoni, zastępca Dopierała, naczelnik Marcinkowski Teofil, zastępca Okroy Leon, ławnicy—Lewandowski i Szczepański, rewidenci kasy—Kulka Teofil i Okroy Bernard, porządkowy Kanka Paweł.

ODEZWA PREZESA SOKOLSTWA POLSKIEGO W AMERYCE.

Druhny i Druhowie!

Rok bieżący ma wielkie znaczenie dla Sokolstwa Polskiego, gdyż w roku tym przypadają dwa wielkie jubileusze, które święcić musimy godnie, uroczyście.

Pierwszym jest 60-ciolecie istnienia Sokolstwa Polskiego, gdyż w miesiącu lutym b. r. upływa sześćdziesiąt lat od czasu założenia na ziemiach polskich w mieście Lwowie, pierwszego Gniazda sokolego — Gniazda „Sokoła-Macierzy".

Drugi jubileusz, to 10-ciolecie rozpoczęcia w Ameryce przez Sokolstwo Polskie rekrutacji do Armji Polskiej we Francji. Ten jubileusz przypada w miesiącu październiku.

Obie te rocznice są dla nas bardzo drogie, to też Sokolstwo w całej Ameryce powinno uroczyście i podniośle je obchodzić, ażeby nietylko uczcić tych, którzy w chwilach dziejowych, kładli podwaliny pod przyszłą budowę gmachu wolnej Polski, ale również, aby przyjrzeć się bliżej olbrzymim wysiłkom, które przez lata ubiegłe czyniono, by dojść do celu, wytkniętego nam wszystkim, przez miłość ojczyzny.

Święcić musimy te jubileusze także i dlatego, aby dokładnem zaznajomieniem z pracą przeszłą, z pracą, która była, dać zachętę do orki sokolej tym wszystkim, którzy w przyszłości naszą pracę w dalszym ciągu wykonywać będą.

Jeżeli dawniej dokonywano tak wiele, pomimo prześladowań i przeciwieństw rozlicznych, — to ileż więcej moglibyśmy dzisiaj dokonać, gdybyśmy się do pracy naszej sokolej zabrali z taką samą energją, — z takiem samem poświęceniem i zapałem.

Wzywam przeto wszystkie Gniazda i Okręgi, aby w tym roku jubileuszowym wytężyły swe siły nietylko w kierunku powiększenia szeregów naszej organizacji, ale także aby z zapałem i energją zabrały się do przeprowadzania roboty ogólno-sokolej, która w pierwszym rzędzie polegać powinna na pracy wychowawczej, oraz na pracy kulturalno-oświatowej, prowadzonej nietylko wśród nas samych, ale także wśród całej Polonji wychodźczej.

Wszystkie tegoroczne Zjazdy i Zloty sokole winny się odbyć pod hasłem jubileuszowem — lub też w połączeniu z niemi winno się urządzić jubileuszowe obchody, na których oprócz mów uroczystych, przeprowadzić należy jaknajobszerniejszy program ćwiczeń, aby zaznajomić społeczeństwo z 60-cio letnim dorobkiem sokolim.

W jesieni natomiast wszystkie Gniazda i Okręgi powinny się zdobyć na uroczyste obchody ku uczczeniu rozpoczęcia rekrutacji do Armji Polskiej. Podczas tych obchodów należy przeprowadzić werbunek nowych członków do naszych szeregów.

Dla upamiętnienia tego roku jubileuszowego Sokolstwo Polskie — mocą uchwały Wydziału z dnia 26-go listopada z. r., wyda specjalne jubileuszowe medaljony, które wydawane będą tym z pośród nas, którzy w roku 1927 wykażą wydajną pracę sokolą, przejawiającą się przedewszystkiem w nowozwerbowanych członkach Sokolstwa Polskiego. (Tu następuje w odezwie wyszczególnienie, za co będą wydawane jakie medaljony).

Oprócz tego wyznaczone są dla Gniazd trzy nagrody w postaci pucharów. Puhary te otrzymają trzy Gniazda Sokolstwa Polskiego, które osiągną trzy największe liczby do Sokolstwa Polskiego zwerbowanych członków tak ubezpieczonych, jak też i nie, w proporcji takiejże samej jak powyżej, to znaczy 1 członek ubezpieczony do 2-ch nieubezpieczonych.

Nagrody tak dla Gniazd, jak też i dla poszczególnych członków wręczone zostaną po trzechmiesięcznem należeniu do Sokolstwa zwerbowanych członków, lub też po opłaceniu przez nich naprzód trzechmiesięcznych podatków.

Mając przeto na sercu przyszłość organizacji naszej sokolej, której rozwój tak niezbędny dla Wychodźtwa w Ameryce — zapewnić może jedynie wspólna nasza praca, — wzywam was druhowie i druhny do rzetelnej, prawdziwie sokolej pracy dla Sokolstwa — wzywam was do energicznej, wydajnej i z zapałem prowadzonej pracy kontestowej.

Święćmy ten rok jubileuszowy Sokolstwa Polskiego wzmożonym wysiłkiem — spotęgowaną pra-

cą i ofiarnością czy to naszych sił, czy mienia dla przyszłości Sokolstwa Polskiego.

Niechaj ten rok jubileuszowy będzie rokiem przełomowym pracy sokolej na wychodźtwie, — niechaj wzmocni organizację naszą, a tem samem niechaj rozszerzy zakres naszej pracy.

Wierzę mocno, iż na mój apel odpowiecie czynem i pracą ofiarną. Wierzę mocno — bo już nieraz zwracałem się do was z apelami, a na każdy z nich daliście mi zawsze serdeczną odpowiedź.

Czołem!

Dr. T. A. Starzyński,

Prezes Sok. Pol. w Ameryce.

K R O N I K A

(ZE ŚWIATA, Z POLSKI I ZE ZWIĄZKU)

WALNY ZJAZD SEKCYJ W. F. i H. SZ. PRZY TOW. NAUCZ SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH.

W dniach 19 i 20 marca b. r. odbyło się w Poznaniu z inicjatywy sekcji poznańskiej Walny Zjazd sekcji W. F. i H. Szk przy Tow. Nauczycieli Szkół średnich i wyższych. Zjazd ten obesłany nadzwyczaj licznie był wspaniałą rewją i pokazem pracy w dziedzinie praktycznej i teoretycznej.

Przedpołudnie pierwszego dnia wypełniło ukonstytuowanie się zjazdu, referaty p. Germanówny i ppkł. Sikorskiego oraz pokazy lekcyj gimnastycznych; popołudniu natomiast odbył się pokaz tańców narodowych i rytmiki, następnie wygłosił referat wizyt. Wyrobek na temat „Podjęcie idei Jordanowskiej jako zadanie sekcyj W. F. T. N. S. W.“. Prace pierwszego dnia zakończył referat dr. Stojanowskiego p. t. „Typy sprawności fizycznej“.

W drugim dniu zjazdu po nabożeństwie — w hali ćwiczebnej Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów, wystąpili frekwentanci tejże z pokazami gimnastyki, boksu, walki wręcz., oraz szermierk., koszykówki, lekkiej atletyki i wreszcie mecz hokey‘u na trawie urządz. przez Związek Hokey‘owy. O godz. 12-ej odbyło się uroczyste zebranie ku uczczeniu jubileuszu wprowadzenia systemu Linga w Polsce. Najdonioślejszą chwilą tego zebrania było wręczenie adresu pamiątkowego p. H. Kuczalskiej, która pierwsza w Polsce zapoznała się z systemem Linga.

Na zebranie popołudniowe złożyły się referaty prof. Dręgiewicza oraz b. głęboko pomyślany referat dr. Drabczyka, p. t. „Wychowanie fizyczne w świetle filozofji absolutnej Hoene-Wrońskiego“, poczem zjazd zamknięto.

Po zebraniu plenarnem odbyły się obrady przedstawicieli Okręgowych Sekcyj Wych Fiz. przy T. N. S. W.

W skład nowoobranego Prezydjum głównego przy T. N. S. W. weszli wszyscy prezesi Sekcyj Okręgowych, zaś profesorowi dr. Ciechanowskiemu (Kraków) powierzono zwołanie konstytucyjnego zebrania prez. gł.

Omówiono również sprawę przystąpienia do Federation Internationale de gymnastique educative oraz uznano „Wychowanie Fizyczne“ za organ Sekcji ogólnopolskiej W. F.

Zjazd stał się wielkim krokiem naprzód w kierunku konsolidacji wychowawców fizycznych i samego wychowania fizycznego.

WYSTAWA RUCHOMA TOW. „TRZEŹWOŚĆ“

Zwracamy uwagę władzom dzieln., okręg. i Zarządom Gniazd, że T-wo walki z alkoholem „Trzeźwość“ organizuje ruchomą wystawę przeciwalkoholową, która w niedługim czasie zacznie objeżdżać całą Polskę, zatrzymując się w każdej miejscowości, gdzie tylko znajdą się na to odpowiednie warunki.— Wystawa, składająca się z licznych tablic poglądowych i innego rodzaju eksponatów, daje widzowi możność dobrego poznania całokształtu sprawy alkoholizmu, a to tembardziej, że podczas wystawy będą się odbywały wykłady, objaśniające, zastosowane do różnych grup słuchaczów, a więc osobno dla młodzieży szkolnej, nauczycielstwa, towarzystw wychowania fizycznego i t. p. — Wobec tego, że Tow. „Trzeźwość“ przyczynia się do usuwania zła, jakiem jest wpływ alkoholu na sprawność fizyczną i stan duchowy naszej młodzieży, polecamy władzom dzielnicowym, okręgowym i Zarządom Gniazd dołożyć starań, aby wszyscy druhowie, a szczególniej młodzież sokola mogła skorzystać z tej wystawy. Wystawa może przybyć do każdej miejscowości, do którejby wezwał ją Zarząd miejscowego Gniazda, zapewniając wystawie odpowiednie pomieszczenie i poprzedzając jej przybycie stosowną agitacją na miejscu.

WAŻNE DLA CZŁONKÓW P. W.

Ukazał się niedawno w druku podręcznik, z którego bardzo wiele mogą skorzystać nasze oddziały przysposobienia wojskowego. Mianowicie wydana została przez Komendę Główną Policji Państwowej „Instrukcja strzelecka“ dla funkcjonarjuszów policji państwowej. Zaleca się ona przez obfitość materjału w niej zawartego, a jednocześnie przez dobry jego układ, pozwalający na każdą kwestję, interesującą strzelca, znaleźć szybką i jasną odpowiedź. Składa się z trzech części: I-sza poświęcona jest: a) opisowi karabina i karabinka, b) wyszkoleniu wstępnemu, c) strzelaniu szkolnemu; w II cz. mówi się: a) o ciężkich karabinach maszynowych, b) wyszkoleniu wstępnem, c) strzelaniu szkolnem, d) strzelaniu bojowem i pośredniem; w III cz. mówi się o pistoletach. Prócz tego 20 stron na 128 poświęconych jest wzorom ewidencyj, tarcz, programom i t. p.

Zwracamy na powyższe uwagę władzom sokolim w Dzielnicach, Okręgach i Gniazdach i polecamy zaopatrzenie bibljotek sokolich w wymieniony podręcznik. Zapotrzebowania winny być nadesłane do Przewodnictwa do 10-go maja r. b. Cena pojedyńczego egzemplarza wynosi 3 zł. 50 gr. — Przewodnictwo poleca omawiany podręcznik na podstawie opinji fachowców.

RUCH EMIGRACYJNY Z POLSKI W 1926 ROKU.

W roku ubiegłym wyjechało ogółem z Polski 166.593 osób. Z tego do krajów europejskich 117.136 osób i pozaeuropejskich 49.457 osób. Wśród krajów europejskich do Francji wyemigrowało 68.534 osób, do Niemiec 43.391 osób, do Belgii 1.958 osób i t. d. Drogą emigracji zamorskiej do Kanady wyjechało 15.795 osób, do Argentyny 14.034 osób, do Stanów Zjednoczonych 8.249 osób, do Palestyny 6.839 osób, do Brazylji 2.471 osób.

NADESŁANE DO REDAKCJI PISMA:

Odrodzenie Nr. 11 i 12; Harcmistrz Nr. 3; Stadjon Nr. 10, 11 i 12; Żołnierz Polski Nr. 11 i 13; Sokół polski (amerykański) Nr. 7, 8 i 9; Pro patria Nr. 107 i 108; L‘education physique et sportive feminine Nr. 62; Le gymnaste Nr. 18; Strzelec Nr. 11; Skaut Nr. 1-2; Kolarz polski Nr. 6; Sokół na Śląsku Nr. 3; Wiadomości sokole Nr. 5; Telesna Vychova Nr. 3; Sokolski Viesnik Nr. 12; Sokolski Glasnik Nr. 4, 5 i 6; Orel Nr. 4;

Sokół polski (amer.) Nr. 10, 11, 12 i 13; Stadjon Nr. 13, 15, 16; Orel Nr. Nr. 5, 6; Kolarz polski Nr. 7 i 8; Coko Nr. 3; Żołnierz polski Nr. 14, 15; Rozkazy i wskazówki Nr. 4, 5; Sokolskie Listy Nr. 2; Skaut Nr. 3 - 4; Sokół na Śląsku Nr. 4; Sport Wodny Nr. 4; Start Nr. 1; L‘education physique et sportive feminine Nr. 63; Hrvatski Sokol Nr. 4; Telesna Wychova Nr. 4; Pro partia Nr. 109; Przegląd strzelecki i łuczniczy Nr. 4; Le Gymnaste Nr. 20.

STAŁE ADRESY i KONTA P. K. O.

Przewodnictwo Zw.—Warszawa, Szopena 3, II p. Nr. konta 5589 telefon 66-80.
Kom. Fin. dla Bud. Sokolni „ „ „ „ 8551
Przewodnik Gimn. „Sokół" i Wydział Wydawniczy Warszawa, Szopena 3, II p. „ 3852
Wydział dostaw sokolich, Warsz., Nowy-Świat 40 „ 732
Przewodnictwo Dziel. Małopolskiej—Lwów. Sokoła 7
„ „ Mazowieckiej — Warszawa, Krucza 23 m. 5. Nr. konta 10545

Przewodnictwo Dziel. Krakowskiej — Kraków, Wolska.
„ „ Poznańskiej — Poznań, Zielone Ogródki P. K. O. 205211.
„ „ Pomorskiej—Bydgoszcz, Dworcowa 31,b.
„ „ Śląskiej — Katowice, Damrota 8.
„ „ We Francji, W. Sławiński 24 rue de la Gare „ Hotel Polski" Lens. Pas-de-Calais.
Przewodnictwo Związku Sokołów Polskich w Ameryce 1001 Bingham, ul. S. S. Pittsburgh, Pa.

Wydział Dostaw Sokolich

(poprzednio Komisja Gospodarcza Związku)
WARSZAWA, N.-ŚWIAT 40
zaopatrzony jest w następujące przedmioty:

Ubrania ćwiczebne przepisowe:

			wielkość: 2	3	4	5	6
1.	Koszulki białe	po Zł.	2·70	3·10	3·50	3.90	4.30
2.	Spodnie długie	„ „	7·—	7·70	8.40	9·10	9·80
3.	„ krótkie	„ „	2·20	2·50	2·80	3·10	3·40

4.	Satyna karmazynowa na koszule	3·—	4·20	mtr.
5	„ piaskowa na koszule polowe i na podszewki do mundurów		3·—	„
6.	Sukno na mundury I gat.		17·—	„
7.	Sukno granatowe dla druhen I. . .		16·—	„
8.	„ „ „ II. . .		9·60	„
9.	Taśma dla druhów do mundurów .		1·20	„
10.	Czapki gotowe	6·25—	7·—	szt.
11.	Kapelusiki dla druhen		3.50	„
12.	Sznury do mundurów z naramiennikami		3·75	„
13.	Guziki skórzane do mundurów . .		0·09	„
14.	Koszule karmazynowe i piaskowe		15·—	„
15.	„ karmazynowe tańsze. . . .		11·50	„
16.	„ polowe		12·—	„
17	Żetony Zl. War. z 1925 r.		1·—	„
18.	Spinki do koszul karmazynowych .		1·—	„
19.	Żetony Zlotu warszawskiego z 1921 r.		—·50	„
20.	Sokoliki na szpilce		—·50	„
21.	Sokoliki z zakrętką		—·70	„
22.	Kokardki do sokolików		—·35	„
23.	Piórka do czapek, od 25 gr. do . .		1·50	„
24.	Tablice kroju mundurów przepisowych		1·—	„
25.	Odznaki dla członków Przewod., Zarz. Gniazda		1.—	„
26.	Opaski z galonem srebrnym dla Gniazd		2·50	„
27.	Opaski naszyte tasiemką		2 —	„
28.	Spinki na agrafce		1·10	„
29.	Galon srebrny 15 m/m szer. . . .		2·50	mtr.
30.	„ „ 5 m/m		1·50	„
31.	Drelich na ubrania przysposob. wojsk.		1·90	„
32.	Ubrania drelichowe z sokolikami komplet		17·—	
33.	Pasy skórzane		5·50	szt.
34.	Narożniki do kołn. dla Oddz. Przysp. Wojsk.		0·80	para
35.	Proporczyki dla Oddziałów Konnych		3·80	szt.
36.	Sokoły na satynie (Odznaka zawodników)		1·40	„
37.	Plecaki		12·50	„
38.	Manierki szklane w futerałach . .		2·—	„
39.	Pantofle gimn. brez. na skórz. pod. w różn. wymiarach od 5·50 do		7·50	para

Ceny rozumieć należy, loco Warszawa, bez opakowania. Przy zamówieniach prosimy nadsyłać 50% zadatku, a reszta pobrana zostanie za zaliczeniem pocztowem. Pieniądze prosimy nadsyłać na konto czekowe P. K. O. № 732, druh Jan Matuszewski

Prosimy o dokładne i czytelne podawanie swoich adresów, z wyszczególnieniem poczty, ulicy i n-ru domu.

POZNAŃSKI ZAKŁAD HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH

Jul. ZIMNISZ

POZNAŃ, ul. 27 Grudnia 16. Telef. 25-36.

Wykonuje artystycznie sztandary i chorągwie oraz wszelkie paramenta kościelne. Specjalny dział kielichów, monstrancyj i t. p. przyborów kościelnych.

Nader przystępne ceny. Dogodne warunki.
Na życzenie wysyłam kosztorys bezpłatnie.

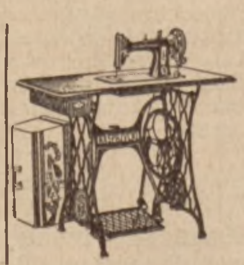


ZAOPATRUJCIE SIĘ W ZWIĄZKOWĄ ODZNAKĘ SOKOLĄ

którą każdy stały członek „SOKOŁA" nosić powinien.

Warunki otrzymania były podane poprzednio.

MASZYNY DO SZYCIA
znanej dobroci **„Kasprzyckiego"**
Tanio-Hurtowo-Detalicznie-Raty
Skład Fabryczny
„The Kasprzycki Company"
Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 104-51
ODDZIAŁY: w Częstochowie, II Aleja 43, Lublin, Szpitalna 19.
Z prowincji zamawiać można listownie w Warszawie.



Dla druhów ustępstwo za gotówkę 20 prc., przy spłatach na raty 5 prc.

BACZNOŚĆ!

Ponownie przypominamy o wpłacaniu prenumeraty. Wiele gniazd zalega jeszcze za rok ubiegły i nie poczuwa się do zapłacenia.
Czy mamy ogłosić opieszałych?

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE: KOMITET.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15.